ID 28 454

Dziennik Bałtycki

Rok XXIII, nr 160 (7154) Cena 50 gr

Sobota, 8 lipca 1967 r.

Król Husajn opuścił Włochy

RZYM (PAP) W piątek rano król Jordanii, Husajn opuścił Rzym, udając się w drogę powrotną do kraju via Ateny.

Jak informowaliśmy, król Jordanii, który przybył do Rzymu z Paryża we środę po południu, spotkał się we czwartek z prezydentem Włoch Saragatem oraz został przyjęty przez papieża Pawła VI.

Iwan Jakubowski marszałek ZSRR

naczelnym dowódcą zjednoczonych sił zbrojnych państw-uczestników Układu Warszawskiego

WARSZAWA (PAP). — W związku z powołaniem marszałka Związku Radzieckiego Andreja Greczki na stanowisko ministra obrony ZSRR — rządy państw — uczestników Układu Warszawskiego przychyliły się do jego prośby o zwolnienie go ze stanowiska naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych, podkreślając zarazem jego zasługi w rozwoju i umacnianiu wspólnoty obronnej państw — uczestników Układu Warszawskiego.

W rezultacie konsultacji między rządami państw — uczestników Układu Warszawskiego, naczelnym dowódcą zjednoczonych sił zbrojnych został mianowany marszałek Związku Radzieckiego — Iwan Jakubowski.

* * *

55-letni marszałek Iwan Jakubowski — dwukrotnie otrzy-

● Dokończenie na str. 2

Armia Konga opanowała Bukavu

Sudan i Zambia zapewniają o udzieleniu pomocy w walce

PARYŻ (PAP). — Agencje prasowe donoszą, powołując się na oświadczenie rozgłośni w Kinszasa, że oddziały narodowej armii Konga zdobyły w nocy z czwartku na piątek miasto Bukavu oraz znaczną część Kisangani. Rozgłośnia podała, że dwa samoloty, na których 200 białych najemników wylądowało w Kisangani, zostały zniszczone przez siły rządowe.

Samoloty były pilotowane przez Hiszpanów pozostających na żołdzie armii Konga. Hiszpanie ci przyłączyli się do agresorów w momencie, gdy opanowali oni lotnisko w Kisangani. Hiszpańscy piloci bombardowali miasto Kindu we wschodniej części Konga oraz część samego Kisangani opanowaną przez wojska wierne Mobutu.

Agencja Reutera pisze, że przed biurami rekrutacyjnymi w Kinszasie ustawiły się w piątek rano długie kolejki mężczyzn i kobiet pragnących wstąpić w szeregi armii, by walczyć z interwentami.

Oficjalny komunikat opublikowany w piątek w Chartumie stwierdza, że **„Sudan udzieli pomocy gen. Mobutu** w walce z imperializmem i jego agentami"..

Prezydent Zambii Kaunda oświadczył, że posiada informacje, iż b. premier Czombe znajdował się w drodze do Konga, gdy został aresztowany w Algierii. **Kaunda dodał, że udzieli Kongu pomocy w walce przeciwko obcym najemnikom.**

Premier Jugosławii powrócił z ZSRR

BELGRAD (PAP). Przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ, Mika Szpiljak powrócił we czwartek do Jugosławii po zakończeniu 3-dniowej wizyty w Moskwie. Podczas pobytu w stolicy radzieckiej spotkał się on z premierem A. Kosyginem oraz dokonał otwarcia jugosłowiańskich targów przemysłowych.

Na spotkaniu z premierem Kosyginem poruszono problemy międzynarodowe oraz sprawę stosunków między obu krajami.

„Rozpoczniemy wojnę prewencyjną"...

zapowiada minister obrony Izraela

PARYŻ (PAP). **Rozpoczniemy wojnę prewencyjną,** w wypadku prowadzenia przez kraje arabskie przygotowań militarnych — oświadczył minister obrony Izraela, Mosze Dajan, w wywiadzie udzielonym w piątek zachodnioniemieckiemu dziennikowi „Frankfurter Allgemeine Zeitung". Dajan krytykował stanowisko prezydenta de Gaulle'a wobec konfliktu blisko wschodniego, a zwłaszcza decyzję Francji wstrzymania dostaw broni dla Izraela. Lotnictwo izraelskie straciło w walkach 40 samolotów — powiedział Dajan. Jeżeli Francja utrzyma embargo, Izrael zwróci się do Stanów Zjednoczonych o zakup brakujących maszyn.

Również w piątek premier Izraela — Levi Eszkol udzielił wywiadu dziennikowi „Yediot Aharonot".

● Dokończenie na str. 2

Dajan chce przyłączyć Gazę

LONDYN (PAP). We czwartek w telewizji brytyjskiej nadano film ze środowej konferencji prasowej izraelskiego ministra obrony Dajana, która odbyła się w Gazie. Film ten jeszcze raz potwierdza, że Dajan kategorycznie opowiada się za przyłączeniem strefy Gazy do Izraela. Zapytany, czy „swoboda ruchu do strefy jest nowym krokiem prowadzącym do przyłączenia Gazy do Izraela"?, generał Dajan odpowiedział: „tak, Gaza jest izraelska. Sądzę, że powinna ona stanowić integralną część Izraela".

Spotkanie ministrów krajów arabskich

KAIR (PAP). Kairski półoficjalny dziennik „Al-Ahram" poinformował w piątek, że poprzedniego dnia odbyło się w Nowym Jorku ważne spotkanie ministrów spraw zagranicznych wszystkich krajów arabskich. Celem spotkania było omówienie stanowiska państw arabskich wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych, w świetle ostatniego głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym NZ.

Posiedzenie rządu marokańskiego

KAIR (PAP). We czwartek odbyło się posiedzenie rządu marokańskiego pod przewodnictwem nowo mianowanego premiera, Mohameda Ben Himy. Ministrowie omówili metody walki krajów arabskich z agresją Izraela oraz rezultaty głosowania w ONZ.

Premier Krag apeluje o zaprzestanie wojny w Wietnamie

KOPENHAGA (PAP). Jak pisze dziennik „Politiken", w wywiadzie udzielonym amerykańskim stacjom telewizyjnym, premier Danii, Krag miał okazję do podkreślenia, że wojna wietnamska nie jest popularna w Danii oraz, że wszyscy przyjaciele USA mają nadzieję, iż Ameryka niedługo znajdzie rozwiązanie tego konfliktu. Rozszerzenie wojny jest niebezpieczne dla popularności USA za granicą.

W toku wywiadu Krag powiedział m. in.: „uważamy, iż rzeczą mądrą byłoby wstrzymanie bombardowań Wietnamu. Chcielibyśmy widzieć nowe próby ograniczania wojny w Wietnamie.

* * *

KOPENHAGA (PAP). Na uroczystości organizowanej corocznie w Rabild (Jutlandia) z okazji amerykańskiego święta narodowego z udziałem obywateli amerykańskich duńskiego pochodzenia, premier Krag wygłosił przemówienie, w którym zaapelował o zaprzestanie wojny w Wietnamie.

„Rude Pravo" o Cyprze

Znów gromadzą się chmury

PRAGA (PAP). „Od puczu wojskowego w Atenach i podjęcia izraelskiej agresji przeciwko krajom arabskim na Bliskim Wschodzie niewiele upłynęło czasu, a znów gromadzą się chmury, tym razem nad Cyprem" — pisze „Rude Pravo" 7 bm. Okręty 6 floty USA znów pływają niebezpiecznie blisko wysp, klika wojskowa w Atenach wydaje oświadczenia skierowane przeciwko prezydentowi Makariosowi. Na samej wyspie zaczęła podnosić głowę prawica, zachęcana z Aten i ze sztabu NATO. Występuje ona przeciwko Makariosowi także za to, że wypowiedział się jednoznacznie za krajami arabskimi w konflikcie na Bliskim Wschodzie.

„Siły wrogie ludności Cypru dążą do zlikwidowania legalnego rządu i chcą wprowadzić w życie tzw. plan Achesona, który przewiduje przekształcenie wyspy w bazę NATO i tym samym stworzenie — obok Izraela — nowego ośrodka wymierzonego przeciwko krajom arabskim.

Dziennik podkreśla, że intrygi wokół Cypru wywołują **ogromne zaniepokojenie światowej opinii publicznej,** zwłaszcza w krajach socjalistycznych i rozwijających się. **Cypr jest pełnoprawnym członkiem ONZ i tylko jego ludność ma prawo decydować o swoim losie.**

Do kogo należy Fudżijama?

TOKIO (PAP). — Dowództwo wojsk amerykańskich w Japonii sprzeciwiło się budowie autostrady w prefekturze Sidżuoka, ponieważ projektowana droga przechodziłaby przez amerykański poligon wojskowy na górze Fudzijama.

Decyzja dowództwa amerykańskiego jest ostateczna. Mieszkańcom prefektury nasunęło się w związku z tym pytanie: kto właściwie jest gospodarzem na japońskiej ziemi? Czyżby góra Fudzijama — symbol Japonii — przeszła na własność Pentagonu?

Zderzenie dwóch superfortec

WASZYNGTON (PAP). Amerykański generał William J. Rumm, dowódca trzeciej dywizji lotnictwa strategicznego, stacjonującej w bazie na wyspie Guam, został umieszczony na liście sześciu lotników zaginionych podczas piątkowego zderzenia dwóch superfortec „B-52" nad Morzem Południowo-Chińskim. Obydwa samoloty miały dokonać nalotów na Wietnam południowy. Z załogi jednego uratowano czterech lotników, a trzech uznano za zaginionych; z załogi drugiego trzech ludzi uratowano, a losy pozostałych trzech nie są znane.

Za nacjonalizacją arabskich złóż ropy naftowej

KAIR (PAP). Abbdallah el Tariki — światowej sławy ekspert naftowy, były minister saudyjski do spraw ropy naftowej, a obecnie doradca techniczny ZRA, Algierii, Kuwejtu do spraw naftowych, kategorycznie opowiedział się za nacjonalizacją arabskich złóż ropy naftowej. W wywiadzie dla tygodnika kairskiego „Al-Mussawar" oświadczył on, że nacjonalizacja byłaby najskuteczniejszym krokiem w obronie interesów świata arabskiego wobec mocarstw imperialistycznych.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 8 bm.

Zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia możliwość burz. Temperatura od 12 stopni do 22. Wiatry słabe południowo-wschodnie.

USA wznowią pomoc wojskową dla Grecji?

WASZYNGTON (PAP). Bawiący w Waszyngtonie minister spraw zagranicznych wojskowego reżimu greckiego Ikonemu — Guras odbył w piątek rozmowę z sekretarzem stanu USA, Ruskiem na temat wznowienia amerykańskiej pomocy militarnej dla Grecji.

Ikonemu-Guras oświadczył dziennikarzom, że znalazł zrozumienie u swego rozmówcy i że omówiono wszystkie zagadnienia dotyczące obecnej sytuacji w Grecji. Odniósł on wrażenie, jak podkreślił, że Stany Zjednoczone wznowią pomoc wojskową dla Grecji w najbliższym czasie.

Kpt. Czesław Warchocki relacjonuje:

★ Samoloty nad m/s „Gorlice"
★ Gorące dni w portach ZRA
★ Odłamek pocisku zranił II oficera

Pierwszym statkiem, spośród jednostek Polskich Linii Oceanicznych przebywających w okresie wojny na Bliskim Wschodzie, który wszedł ostatnio do portu gdańskiego jest m/s „Gorlice". Statek ten stojący obecnie w porcie gdańskim przebywał w pierwszym okresie wojny izraelsko - arabskiej w dwóch portach ZRA — Port Saidzie i Aleksandrii. A oto co opowiada na ten temat kapitan „Gorlic" Czesław Warchocki:

— Wojna izraelsko - arabska zastała nas w Port Saidzie. Weszliśmy do tego portu 4 czerwca. Jeszcze w tym dniu nic nie wskazywało, że coś się stanie. W mieście panował spokój, toczył się normalny handel, w porcie przeładunek towarów przebiegał bez zakłóceń. Następnego dnia, dokładnie według zapisu w dzienniku okrętowym o godzinie 9,30 rano, trzy samoloty izraelskie zbombardowały zbiorniki paliwa płynnego znajdujące się w bardzo bliskiej odległości od naszego statku, bo o około 400 metrów. Na szczęście odłamki bomb omi

● Dokończenie na str. 2

Realizacja obiektów budownictwa wodnego

tematem debaty sejmowej komisji gospodarki morskiej i żeglugi

WARSZAWA (PAP). Sejmowa komisja gospodarki morskiej i żeglugi, obradująca pod przewodnictwem pos. Andrzeja Benesza, zajęła się problemem realizacji podstawowych obiektów budownictwa wodnego oraz rozpatrzyła sprawozdanie dotyczące wykonania ubiegłorocznego planu i budżetu przez Centralny Urząd Gospodarki Wodnej.

Pos. Władysław Adamiec przypomniał, że realizuje się obecnie 8 wielkich obiektów budownictwa wodnego, w tym stopień wodny na Wiśle we Włocławku, zbiorniki w Tresnej i Czańcu na Sole oraz w Głębinowie na Nysie Kłodzkiej. Mówca zwrócił uwagę na zjawiska ujemne — niedotrzymywanie ustalonych terminów oddawania poszczególnych obiektów do użytku, konieczność stałego dofinansowywania inwestycji w trakcie realizacji planów rocznych. Poseł postulował, aby realizacja podstawowych obiektów budownictwa wodnego prowadzona była w sposób kompleksowy i poparta odpowiednimi uchwałami KERM.

W dyskusji m. in. mówiono o konieczności zatwierdzania lokalizacji obiektów gospodarki wodnej z odpowiednim wyprzedzeniem, co pozwoli m. in. na bardziej właściwe przemieszczanie gospodarstw rolnych.

Posłowie postulowali także konieczność budowy w okolicy powstających zbiorników wodnych sieci dróg i mostów, większa koncentrację środków na regulację Wisły środkowej, krytykowali niewystarczający potencjał przedsiębiorstw budujących urządzenia do oczyszczania ścieków.

14 tys. godzin w powietrzu

Pierwszy w historii PLL „Lot" pięciokrotny milioner powietrzny

WARSZAWA (PAP). Pasażerowie, którzy w piątek wsiedli w Kairze na pokład „Iła-18" lecącego do Warszawy nie wiedzieli, że będą świadkami historycznego epizodu w naszym lotnictwie komunikacyjnym. Pilot tego samolotu kpt. Ryszard Dąbrowski właśnie na trasie Kair — Warszawa, jako pierwszy pilot w 39-letniej historii PLL „Lot" osiągnął 5 mln kilometrów spędzonych za sterami samolotów komunikacyjnych. Kiedy więc samolot podchodził do lądowania na Okęciu i pasażerowie usłyszeli przez głośniki stewardesę „żegna państwa kpt. Dąbrowski, który właśnie został 5-krotnym milionerem powietrznym" — rozległa się burza oklasków.

Ale najbardziej serdeczne gratulacje przyjmował kapitan na płycie lotniska, gdzie przed samolotem zgromadziła się z bukietami kwiatów, grupa przyjaciół i kolegów z „Lot-u", placówki WOP i innych służb działających na Okęciu.

Bardziej oficjalnym akcentem tej miłej i niezwykłej uroczystości było wręczenie kapitanowi Dąbrowskiemu przez dyrektora naczelnego PLL „Lot" Jana Zwierzyńskiego specjalnego listu gratulacyjnego i pięknej brązowej patery. Następnie kapitan został przyjęty przez ministra komunikacji — Piotra Lewińskiego.

Konferencja prasowa Kiesingera

Z uwagi na trudną sytuację Bonn podejmuje cięcia budżetowe również w resorcie obrony

BONN (PAP). Kanclerz zachodnioniemiecki Kiesinger wyjaśnił w piątek na konferencji prasowej w Bonn zasady polityki finansowej NRF na najbliższe lata, w związku z trzydniowym posiedzeniem gabinetu bońskiego w tej sprawie i podjętymi przez rząd decyzjami. Podkreślił on ponownie, że jedynym powodem odroczenia jego wizyty w USA (przewidzianej na 7 i 8 bm.) była kwestia średnioterminowego planowania finansowego, nad którym obradował gabinet.

Różne cięcia budżetowe, które z uwagi na trudną sytuację finansową gabinet boński pragnie podjąć począwszy od roku 1968, dotyczyć mają również resortu obrony. W związku z tym, projektuje się pewne zredukowanie liczebności armii, ale równocześnie lukę tę zamierza się częściowo wypełnić wcieleniem do Bundeswehry jednostek obrony terytorialnej, które dotąd nie były zintegrowane w NATO.

Kanclerz stwierdził, że rząd po długim „namyśle i wątpliwościach zdecydował się na cięcia w budżecie obrony oraz że rozwój sytuacji w NATO skłania do zastanowienia się nad przyszłą koncepcją Bundeswehry.

N. Podgorny przyjął na Kremlu G. Pompidou

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego, N. Podgorny, przyjął w piątek rano na Kremlu przebywającego z wizytą oficjalną w Związku Radzieckim premiera Francji Georgesa Pompidou.

UNIDO w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). Organizacja ONZ do spraw rozwoju przemysłowego (UNIDO) przejmie formalnie w piątek tymczasową siedzibę w Wiedniu przekazaną przez rząd austriacki.

U sąsiadów za miedzą Bałtyku

OSLO (PAP). Norweska rada do spraw uchodźców, Norweski Czerwony Krzyż, organizacja „Ratujmy Dzieci", oraz organizacje religijne postanowiły połączyć swe wysiłki w akcji zbiórek na rzecz poszkodowanych wskutek wojny na Bliskim Wschodzie. Organizacje wyraziły przekonanie, że skonsolidowana działalność będzie niewątpliwie skuteczniejsza.

* * *

KOPENHAGA (PAP). Poczynając od 3 lipca wzrosły w Danii ceny benzyny z 1,08 kr. za litr do 1,22 kr. za litr. „Politiken", która podaje tę wiadomość wyraża pogląd, iż należy się spodziewać w najbliższej przyszłości podobnej podwyżki cen nafty.

Przyczyną tego zjawiska jest przedłużanie się drogi transportu tych paliw wskutek zamknięcia Kanału Sueskiego.

* * *

KOPENHAGA (PAP). Rybacy z Wysp Owczych wyruszyli w końcu czerwca na letnie połowy śledzi, które trwać będą do początku września. W połowach biorą udział 43 kutry rybackie. Przewiduje się, iż przyniosą one około 150.000 beczek śledzi po 100 kg.

* * *

OSLO (PAP). Na półkach księgarskich w Norwegii ukazał się zbiór nowel Jerzego Andrzejewskiego pt. „Złoty lew". „Arbeiderbladet" zamieścił obszerną i bardzo pochlebną recenzję o książce. Dziennik dodał, że poprzednią pracą Andrzejewskiego wydaną w przekładzie na język norweski był „Popiół i diament".

* * *

KOPENHAGA (PAP). Grad wielkości orzecha włoskiego, który przed kilku dniami spadł w Sydsjaelland i na wyspie Falster, zniszczył doszczętnie zboża, plantancje buraków, strącił wszystkie owoce z drzew, potłukł niezliczoną ilość szyb w szklarniach. W północnej części W. Falster oraz na Mo i Bogo pokrył on ziemię tak grubą warstwą, że leżał 7—8 godzin zanim stajał.

Według wstępnych obliczeń, szkody wyrządzone przez grad sięgają 15 milionów koron.

* * *

KOPENHAGA (PAP). Tysiące ryb zginęło w rzece Lellinge, zatrutych nieczystościami z kloak. Wskutek zanieczyszczenia wód wymarło wszystko w rzece: nie tylko ryby, ale również roślinność i drobnoustroje, którymi one się karmią. Zatrute szczupaki i pstrągi rzeczne płyną z prądem zagrażając przedostaniem się do zbiornika, w którym miejscowy związek rybacki hoduje 100.000 pstrągów.

„Władcy puszczy" pojadą w świat

KATOWICE (PAP). 6 spośród 31 mieszkańców rezerwatu żubrów w lasach pszczyńskich przygotowuje się obecnie do wyjazdu za granicę.

Trzy pary tych nielicznych już „władców puszczy" zakupiły bowiem w Polsce ogrody zoologiczne w Anglii i NRF.

Katastrofy ★ Eksplozje ★ Kataklizmy

NOWY JORK (PAP). W piątek roztrzaskał się o górę w centrum Filipin samolot mający na pokładzie 21 osób. Wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć. Wypadek wydarzył się w odległości 27 km na wschód od miasta Bacolod.

SOFIA (PAP). Z Aten donoszą o silnej eksplozji ładunku wybuchowego w centrum miasta na placu Konstytucji. Nie wyrządziła ona jednak żadnych strat materialnych, a żaden z przechodniów nie doznał obrażeń. Policja prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie przyczyn wybuchu.

* * *

NOWY JORK (PAP). W Kalifornii na zaludnionych terenach w pobliżu miasta Pasadena wystąpiło we czwartek trzęsienie ziemi. Jak podał kalifornijski instytut sejsmologiczny epicentrum znajdowało się około 4.800 km na północny zachód od Pasadeny na Aleutach.

Komitet RWPG zakończył pracę

MOSKWA (PAP). Po omówieniu opracowanych przez komisje redakcyjne projektów uchwał komitet wykonawczy RWPG przystąpił w trzecim dniu obrad (7 bm.) do rozpatrzenia projektu protokołu z posiedzenia. Uzgodniony tekst protokołu podpisany został przez przedstawicieli rządów krajów — członków RWPG w dniu 7 bm. w godzinach popołudniowych. Tym samym zakończyło swoją pracę XXX posiedzenie komitetu wykonawczego RWPG.

W godzinach wieczornych delegacja polska pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza opuściła Moskwę udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Aresztowania w Atenach

SOFIA (PAP). Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał w piątek 10 osób na kary więzienia od 5 lat do 2 miesięcy. Zarzuca się im „nieposłuszeństwo wobec władzy" i „rozpowszechnianie nielegalnych informacji".

Depesza z NRD do OK FJN

WARSZAWA (PAP). Z okazji 17 rocznicy podpisania układu w Zgorzelcu między Polską i NRD; Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu otrzymał od przewodniczącego Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Ericha Corensa depeszę z braterskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

„Latające talerze" nad W. Brytanią

LONDYN (PAP). Z Londynu i W. Brytanii donoszą, iż dostrzeżono tam jakoby dwa niezidentyfikowane obiekty latające.

W miejscowości Clifton grupa licząca ponad 100 osób miała zobaczyć we środę srebrzysty obiekt latający przypominający kształtem dysk długości około 9 metrów lądujący w pobliżu miejscowej szkoły.

Również w miejscowości New Forest policja otrzymała informacje o nieznanym obiekcie latającym, który rozbił się tam i eksplodował. Wyraża się przypuszczenie, że był to prawdopodobnie meteoryt. Jednakże nie znaleziono żadnych jego szczątków, ani też śladów szkód, które powinny wystąpić w rezultacie wybuchu.

INWESTYCJE morskie i lądowe „Dalmoru"

Liczba statków floty uprzemysłowionej PPDiUR „Dalmor" powiększa się z roku na rok. Przy końcu ubiegłego roku było 17 trawlerów - przetwórni, a na początku tego „Dalmor" otrzymał osiemnastą jednostkę, którą nazwano „Centaurus" i która już łowi na łowiskach atlantyckich.

Do końca tego roku przedsiębiorstwo powinno otrzymać cztery dalsze jednostki, zwiększając liczby statków przetwórni do 22. I tak już w lipcu nastąpi podniesienie bandery na kolejnej przetwórni typu B-15 — m/t **„Crater"**, która w tych dniach wychodzi ze stoczni na próby w morzu. Budowa dalszych dwóch jednostek — **„Cignus"** i **Casiopea"** powinna być zakończona również w br. Cztery te jednostki typu B-15 tym różnią się od poprzednich, że wyposażone zostały w 3 linie przetwórcze.

W Stoczni Gdańskiej budowany jest też dla „Dalmoru" **piąty trawler-przetwornia typu B-22 „Carina"**. Jest to jednostka prototypowa przy budowie której zastosowano całą sumę doświadczeń zdobytych na poprzednich jednostkach. Będzie to zatem statek nieco większy od zbudowanych przedtem, o nieco większej pojemności ładowni i mocy maszyn.

Z poważniejszych inwestycji lądowych, prowadzonych w gdyńskim porcie rybackim, warto wymienić budowę magazynu depozytowo-zaopatrzeniowego o wielkości 50 tys. m³. Cykl budowy magazynu przewidziano na 36 miesięcy, a więc do 1969 r. Gdyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego jest obecnie w trakcie budowy ostatniej kondygnacji magazynu, która przebiega mniej więcej zgodnie z planem, a dyrekcja „Dalmoru" zabiega o skrócenie tego cyklu ze względu na pilne potrzeby magazynowe portu. To samo przedsiębiorstwo prowadzi w porcie nadbudowę sieciarni, która według planu powinna być oddana do użytku w listopadzie br. Wykonawca będzie musiał zmobilizować wszystkie siły, aby dotrzymać terminu, gdyż budowa jest już opóźniona.

M. L.

Iwan Jakubowski

● Dokończenie ze str. 1

mał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. W Armii Radzieckiej służy od roku 1932). W okresie wielkiej wojny narodowej przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu dowodził kolejno: batalionem, pułkiem, dywizją, a następnie wojskami pancernymi i zmechanizowanymi jednego z okręgów wojskowych. I. Jakubowski był dowódcą grupy wojsk radzieckich w Niemczech, a następnie dowódcą kijowskiego okręgu wojskowego. Od kwietnia 1967 r. — pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR.

I. Jakubowski jest członkiem Komitetu Centralnego KPZR, deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR.

Po katastrofie kolejowej na linii Działdowo-Kozłowo

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, wieczorem 6 bm. zidentyfikowano zwłoki ostatniej — siódmej ofiary katastrofy kolejowej na linii Działdowo — Kozłowo. Jest nią Andrzej Fabian — student z Wrocławia.

W stanie zdrowia rannych w tej katastrofie następuje stopniowa poprawa.

Do Działdowa oddelegowano nareszcie z DOKP Gdańsk dwie osoby, które zajmują się wyłącznie formalnościami związanymi z odszkodowaniami i pomocą dla rodzin ofiar katastrofy.

Władze kolejowe informują, że rzeczy znalezione i zabezpieczone na miejscu katastrofy (bagaż ręczny, dokumenty itp.) przewieziono w piątek z Kozłowa do Olsztyna, gdzie ich właściciele lub upoważnione do tego osoby mogą je odebrać na dworcu kolejowym w Biurze Rzeczy Znalezionych.

Na marginesie wydarzeń w Kongo

Nowa Afryka rodzi się w bólach

Nowa Afryka rodzi się w ciężkich bólach. Odziedziczone po stuleciu kolonialnego panowania arbitralnie wytyczone granice, nie uwzględniające ani naturalnych powiązań gospodarczych, ani wspólnoty narodowej czy językowej, pogłębiające się waśnie plemienne i rasowe, nie mówiąc już o zacofaniu ekonomicznym i socjalnym i braku wykwalifikowanej kadry kierowniczej — oto niektóre tylko z problemów, z którymi borykają się, często bezskutecznie, młode niepodległe państwa Czarnego Lądu. Rozpad największej, najludniejszej i najbogatszej z republik afrykańskich na południe od Sahary — Nigerii — i secesja bogatej w złoża mineralne prowincji wschodniej, która proklamowała ostatnio niepodległość jako nowe państwo Biafra — to tylko jeden z najświeższych przykładów konfliktów, rozsadzających od wewnątrz nawet pozornie skonsolidowane kraje tego kontynentu.

Była kolonia belgijska Kongo — to przypadek wręcz krańcowy. Wystarczy powiedzieć, że w momencie proklamowania niepodległości w całym kraju było zaledwie kilkudziesięciu Murzynów, legitymujących się wyższym wykształceniem. Jeśli dodać próbę oderwania najzasobniejszej prowincji Katangi, brutalne zdławienie autentycznego ruchu narodowowyzwoleńczego i bestialskie zamordowanie Lumumby, rozgrywki między kapitałami zachodnioeuropejskimi (przede wszystkim belgijskimi) i amerykańskimi o prawo do eksploatacji bogactw tego kraju — otrzymamy niewesoły obraz codziennego dnia Konga. Na tym tle dopiero ocenić można wydarzenia, dzięki którym Kongo znów pojawiło się na czołówkach prasy światowej — tajemnicze uprowadzenie Czombego i najazd białych najemników na prowincję wschodnią Kiwu.

Brak na razie elementów, pozwalających na bezbłędne rozszyfrowanie kulisów spisku w którego wyniku samolot, wiozący byłego „wodza" katangijskiej secesji i byłego premiera Konga, wylądował na lotnisku algierskim. Możemy się tylko domyślać, że oprócz personalnych rozgrywek między zwerbowanymi przezeń we wszystkich krajach zachodniej Europy i południowej Afryki „mordercami do wynajęcia" kryje się zapewne rywalizacja między potężnymi kartelami i ugrupowaniami międzynarodowego kapitału. Moise Czombe, przed kilkoma miesiącami skazany zaocznie na śmierć przez trybunał kongijski pod zarzutem zdrady stanu, jest natomiast postacią doskonale znaną kongijskiej i międzynarodowej opinii publicznej. Cała jego działalność na wygnaniu w Europie (ostatnio we frankistowskiej Hiszpanii) miała na celu poddanie Konga politycznemu i gospodarczemu panowaniu neokolonialistów.

Zresztą, dowodem roli, jaką odgrywał Czombe w planach imperialistów jest niemal natychmiastowa zbrojna interwencja na terenie samego Konga, interwencja, której doraźnym celem było prawdopodobnie zapobieżenie ekstradycji zdrajcy przez władze algierskie. Trudno przypuszczać by niewielka garstka najemników stawiała sobie za cel zbrojne opanowanie kraju o powierzchni przeszło siedmiokrotnie większej od Polski i ludności przekraczającej 15 milionów. Nawet najlepiej uzbrojonym i wyposażonym komandosom operacja taka nie mogła się powieść bez współdziałania potężnych sił wewnątrz kraju. Neokolonialiści dysponują wprawdzie w Kongo pewnymi wpływami — o czym świadczy choćby bunt żandarmerii katangijskiej, a ponoć także niektórych, dowodzonych przez „białych" oficerów, jednostek wojskowych — jednakże desant w Kisangana i Bukavu sprawia na pierwszy rzut oka raczej wrażenie dywersji, zmierzającej do przeszkodzenia rządowi w Kinszasa w wykonaniu prawomocnego wyroku na zdrajcy Czombem.

Nasuwa się oczywiście pytanie, w jaki sposób podobne zamierzenie mogło rokować choćby nikłe szanse powodzenia. Kluczem do tej zagadki jest wewnętrzne słabość reżimu generała Mobutu, który — jak się wydaje — nie w pełni panuje nad sytuacją w tym ogromnym, ale bezradziejnie zacofanym kraju. Nie należy zapominać przy tym, że Mobutu — którego obciąża poważna odpowiedzialność za zamordowanie Lumumby — dopiero w ostatnim czasie zdecydował się obrać kurs na umocnienie niepodległości kraju wobec zakusów neokolonialistów. Systematyczne zatrudnianie cudzoziemskich „doradców" na kluczowych stanowiskach w armii, administracji i gospodarce narodowej — i to na domiar złego niemal wyłącznie Belgów i obywateli innych państw imperialistycznych — świadczy zresztą, że polityka ta nie była realizowana z minimalną choćby konsekwencją.

Jest jeszcze jeden aspekt napaści na Kongo-Kinszasa, na który trzeba zwrócić uwagę — to cynizm i bezczelność, z jaką mocarstwa imperialistyczne odnoszą się do niepodległości państw tzw. „trzeciego świata". Nie ulega wątpliwości, że nieustająca agresja amerykańska w Wietnamie i ostatnie wydarzenia na Środkowym Wschodzie rozzuchwaliły siły neokolonializmu. Kolejną ofiarą ich knowań padła obecnie Republika Kongijska. Rząd w Kinszasie odwołał się do Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, jednak że wobec fiaska tej instytucji w wygaszeniu ognisk wojny w innych częściach świata — także w obliczu niezbyt pocieszających doświadczeń interwencji ONZ w samym Kongu przed kilku laty — trudno uwierzyć, by w tym właśnie wypadku międzynarodowa organizacja stanęła na wysokości zadania.

Jedynie energiczna postawa władz kongijskich, solidarność pozostałych krajów afrykańskich i pomoc wszystkich sił postępowych na świecie może umożliwić przekreślenie jeszcze jednej, niczym niesprowokowanej agresji neokolonialistów.

Tadeusz SZAFAR

Kpt. Czesław Warchocki relacjonuje:

● Dokończenie ze str. 1

nęły nasz statek. O godzinie 11 zanotowaliśmy ponowny atak lotniczy na Port Said. W godzinę później wyszliśmy z tego portu. Na redzie stało kilka statków różnych bander. Nasz radiooficer przyjął ostrzeżenie, iż od zachodu do wschodu słońca statki nie powinny zbliżać się do lądu egipskiego bliżej niż na odległość 80 mil. Następnego dnia to jest 6 czerwca weszliśmy na redę portu Aleksandria. Dwie niewielkie jednostki wojenne Zjednoczonej Republiki Arabskiej po sprawdzeniu bandery zezwoliły nam na wejście do portu. Teraz dopiero odczuliśmy siłę uderzenia agresji izraelskiej. Nadlatywały samoloty ostrzeliwując z dział pokładowych i karabinów maszynowych miasto i port. Obrona przeciwlotnicza w Aleksandrii koncentrowała się głównie na jednostkach wojennych stojących w porcie. Władze Aleksandrii powiadomiły nas o obowiązku całkowitego zaciemnienia oraz wstrzymaniu zejścia marynarzy i pasażerów na ląd. O godzinie 20,30 tegoż dnia miał miejsce na naszym statku przykry w skutkach wypadek. Jeden z izraelskich pocisków eksplodował na pokładzie szalupowym „Gorlic", a jeden z odłamków przebijając grube, dębowe drzwi wejściowe do korytarza pomieszczeń załogowych ranił w nogę II oficera Stefana Wojtysiaka. Miał on szczęście — gdyby drzwi były otwarte, cała seria odłamków niechybnie go by trafiła i koniec mógłby być tragiczny. Oficerowi natychmiast pośpieszyliśmy z pomocą. Przebywająca na statku pasażerka dentystka p. Marianna Ulanowska, żona głównego mechanika PLO, udzieliła mu pierwszej pomocy opatrując ranę.

Nazajutrz, tj. 7 czerwca miałem okazję obejrzeć miasto. Panował spokój, nawet sklepy były otwarte. Przez ulice przeciągały manifestacje antyamerykańskie i antyangielskie.

Po wyładowaniu w Aleksandrii 346 ton drobnicy a m. in. koparek, maszyn, żelaza, artykułów technicznych itp. wyszliśmy bez przeszkód z tego portu udając się do Bejrutu w Libanie. Tutaj staliśmy jeden dzień na redzie, ponieważ robotnicy portowi strajkowali przeciwko agresji izraelskiej na kraje arabskie. Dopiero na trzeci dzień naszego pobytu w tym porcie rozpoczęto wyładunek. Dowiedzieliśmy się, że demonstranci libańscy spalili tu amerykańską fabrykę „Coca-Coli".

Następnym naszym portem była syryjska Latakia. Tu również panowała atmosfera wojny. Poczta i inne urzędy obstawione były wojskiem. Jednakże w porcie przeładunek odbywał się bez przeszkód.

Powróciliśmy do Gdyni przywożąc 1600 ton ładunku z portów lewantyńskich. Podkreślić trzeba, iż mimo tych przeszkód rejs nasz przebiegł planowo, tj. bez opóźnień. Przywieźliśmy do Gdyni bawełnę z Turcji, oliwę z Tarragony w Hiszpanii, rudę z Algieru i korek z Libanu.

Notował: **(czes.)**

Rozpoczniemy wojnę prewencyjną

● Dokończenie ze str. 1

wychodzącemu w Tel-Awiwie. Premier wyraził zadowolenie z rezultatów głosowania w ONZ, krytykując równocześnie Francję za jej stanowisko wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Z oświadczeń Eszkola wynika niedwuznacznie, że **Izrael nie ma zamiaru zastosować się do rezolucji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne NZ w sprawie Jerozolimy.** Eszkol usiłował zwekslować ten problem na płaszczyznę rozmów z poszczególnymi wspólnotami religijnymi, a zwłaszcza ze specjalnym wysłannikiem Watykanu, który ma się udać do Jerozolimy.

Część swego wywiadu poświęcił Eszkol sprawie uchodźców. Oświadczył, że władze izraelskie zdecydowane są uregulować ten problem, nawet przed rozpoczęciem jakichkolwiek rokowań pokojowych. Eszkol nie sprecyzował jednak w tym wywiadzie, w jaki sposób Izrael pragnie załatwić kwestię uchodźców.

Prokurator domaga się uwolnienia społeczeństwa od groźby jaką stanowi osobnik typu K. Kota

KRAKÓW (PAP). 7 bm. w 23 dniu procesu przeciwko Karolowi Kotowi sąd udzielił głosu rzecznikom oskarżenia. Jako pierwsza przemawiała prok. Krystyna Pałkówna. W swoim wystąpieniu przypomniała ona daty, nazwiska ofiar Kota i okoliczności towarzyszące zbrodniczym napadom oskarżonego. Podkreślając olbrzymi wysiłek organów ścigania w celu zidentyfikowania i ujęcia sprawcy napadów, prok. Pałkówna wskazała na wydatną pomoc, jaką w tej sprawie okazało społeczeństwo. Były dnie, kiedy specjalna grupa operacyjna MO otrzymywała ok. 200—250 listów i informacji z miasta od ludzi, którzy swymi obserwacjami i uwagami chcieli pomóc władzom wymiaru sprawiedliwości w ujęciu i unieszkodliwieniu groźnego przestępcy. Ta spontaniczna pomoc — była już wówczas wyrazem najgłębszego potępienia dla zbrodni, potwierdzeniem oczywistego faktu, iż społeczeństwo nie pogodzi się nigdy z aktami bezprawia. Już wówczas, na wiele tygodni przed ostatecznym ujęciem Karola Kota — oświadczyła w zakończeniu swego wywodu oskarżycielskiego prok. Pałkówna — oskarżony został wykreślony ze społeczeństwa i potępiony przez ogół obywateli. Przewód sądowy dowiódł w pełni, iż opinia ta była słuszna i usprawiedliwiona. W konkluzji prok. Pałkówna wniosła o uwolnienie społeczeństwa od groźby jaką stanowi dla niego osobnik typu Karola Kota.

W sobotę głos zabierze drugi przedstawiciel oskarżenia publicznego — prok. Zygmunt Piątkiewicz.

Dziwne zatrucie

LONDYN (PAP). Brytyjski sekretarz stanu George Brown złożył w piątek w parlamencie wyjaśnienia w sprawie zatrucia się 10 posłów brytyjskich na przyjęciu dyplomatycznym wydanym na cześć włoskiego premiera Aldo Moro.

Premier włoski na zakończenie oficjalnej wizyty w W. Brytanii został podjęty na przyjęciu w ub. tygodniu. Żaden z 200 gości włoskich uczestniczących w bankiecie nie uległ zatruciu.

Sezon Małej Turystyki

Szlakiem jedynym w Europie

Najpierw przykra wiadomość: Kanał Elbląsko-Ostródzki został zamknięty dla kajaków, jachtów i innych jednostek pływających sportowo-turystycznych. Stało to się nagle i oczywiście godne jest najostrzejszej krytyki. Ponieważ jednak można go przebyć stateczkami Żeglugi Gdańskiej, szlaku tego nie możemy pominąć w naszych odcinkach noszących tytuł „Sezon Małej Turystyki".

Budowę kanału rozpoczęto w 1845 roku, zakończono w 1860 r. Po wojnie uruchomiono go nakładem ogromnej pracy już w 1947 r. Łączy on Elbląg z Ostródą i razem z rzekami i jeziorami mierzy ok. 80 km długości. Jego oryginalność polega na tym, że nie biegnie na jednym poziomie: jezioro Drużno leży na wysokości 1 m n. p. m. a Jezioro Pniewskie na wysokości ok. 100 m n. p. m. Te dwa odległe zbiorniki wodne połączone są właśnie Kanałem Elbląsko-Ostródzkim, który jako jedyny w Europie ma 5 pochylni. Zmyślne te urządzenia sprawiają, że stateczek płynący w wodzie, w pewnej chwili wjeżdża na specjalnie skonstruowane wózki toczące się po szynach, pokonuje różnicę poziomu i w następnym odcinku kanału osiada znów na wodzie. Po przepłynięciu płaskiego fragmentu szlaku, operacja się powtarza i w ten sposób nie wysiadając ze statku jedziemy wodą i lądem. Wrażenia jakie odnosi pasażer statku sunącego wśród pól po lądzie — są dosłownie jedyne w swoim rodzaju.

Pochylnie znajdują się w Całunach, Jelonkach, Oleśnicy, Kątach i Buczyńcu (najwyższa). Niestety, ostatnio popsuł się mechanizm wyciągowy na pochylni w Jelonkach. Żegluga Gdańska urządziła się w ten sposób, że pasażerowie schodzą ze statku, który wraca skąd przybył, a po drugiej stronie nieczynnej pochylni czeka inny statek, którym można kontynuować podróż. Kombinacja ta nie zamyka wprawdzie dla wszystkich, całego, pięknego szlaku, ale jest wyjściem tymczasowym: rzesze wodniaków na własnych łodziach, przebyć go nie mogą.

Jazda statkiem po pochylni trwa ok. 25 minut, co razy 5 (pochylni) daje łącznie z pieszym przejściem ze statku do statku — ok. 3 godzin. Jeśli na drogę powrotną dodamy tyle samo czasu, jeśli doliczymy tu jeszcze rejs przez jezioro Drużno — pięknie zarośnięty szuwarami rezerwat ptactwa wodnego — i 4-kilometrowy odcinek przesmyku łączącego Drużno z Elblągiem — okaże się, że trasa jest za długa na jednodniowy wypad z trójmiasta.

Upartym, którzy koniecznie chcieliby go zwiedzić, polecamy taką kombinację: do Elbląga dostać się jakimś szybkim środkiem lokomocji, a stamtąd raniutko miniaturowym stateczkiem na pochylnię. Lepiej jednak nie śpieszyć się i wygospodarować sobie więcej czasu. Tym bardziej, że za pochylniami, aż do Ostródy czy jeziora Jeziorak, ciągnie się równie ciekawa i malownicza trasa, którą warto popłynąć.

(zet)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Siatkarki Wybrzeża walczą ze zmiennym szczęściem

Na odbywającej się w Słupsku spartakiadzie siatkarek drużyny Wybrzeża walczą ze zmiennym szczęściem.

Po dwóch rundach siatkarki gdyńskiego **Startu** zajmują drugie miejsce za Startem Łódź. W tej grupie niespodzianką jest słaba postawa **Wisły Kraków**, która zajmuje ostatnią pozycję. W drugiej grupie **AZS Gdańsk** przegrał dwa mecze i okupuje ostatnie miejsce, bez szans na finał.

Newcombe triumfatorem Wimbledonu

23-letni Australijczyk Newcombe zwyciężył w finale gry pojedynczej mężczyzn międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledonie. Pokonał on tenisistę NRF Bungerta w trzech setach 6:3, 6:1, 6:1.

Dwa rekordy świata polskich szybowników

Wykorzystując doskonałe warunki atmosferyczne polscy szybownicy przypuścili frontalny atak na rekordy świata w lotach docelowo-powrotnych. Dwie próby zakończyły się powodzeniem.

Aktualny mistrz świata w klasie otwartej, Wróblewski, w kategorii szybowców dwumiejscowych uzyskał w locie docelowo-powrotnym rekordowy wynik 563 km. Dotychczasowy rekord świata w tej konkurencji należy również do Polaków Ratusińskiego i Maciejewskiego i wynosi 543,5 km.

Drugi rekord świata padł w Lesznie. Autorką jego jest Adela Dankowska, która na szybowcu jednomiejscowym „Foka-4" uzyskała w przelocie docelowo-powrotnym rekordową odległość 585 km.

Również w Lesznie atakował rekord świata w przelocie docelowo-powrotnym Kępka. Przeleciał on 720 km, jednak do rekordu świata zabrakło mu nieco więcej niż 10 km.

Rekord Polski na 110 m ppł — 14,0

Adam Kołodziejczyk ustanowił rekord Polski na 110 m ppł. Na międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym, który odbył się w szwedzkiej miejscowości **Haessleholm**, zajął on wprawdzie czwarte miejsce, ale uzyskał czas 14,0, czyli o 0,1 sek. lepszy od poprzedniego rekordu, który należał również do tego zawodnika. Zwyciężył Szwed Forssander — 13,8 przed Johnem NRF — 13,8 i Czechosłowakiem Cecmanem — 14,0.

Rzut dyskiem, podobnie jak w Sztokholmie, wygrał Czechosłowak Danek — 61,20. Tym razem nasi dyskobole spisali się znacznie lepiej. Piątkowski zajął drugie miejsce — 59,84, a Begier — czwarte — 58,62. Polaka wyprzedził reprezentant NRD Losch — 59,36. Szmidt ponownie zajął drugie miejsce w trójskoku. Jego wynik — 15,80. Zwyciężył Węgier Kalocsai — 16,01.

Szermiercze mistrzostwa świata

W dalszym ciągu indywidualnego turnieju floretu mężczyzn na szermierczych mistrzostwach świata reprezentant Polski Parulski pokonał w kolejnej serii walk bezpośrednich Dimondi (Francja) 5:0, 5:3. Niestety, w decydującym o awansie do finału pojedynku Parulski przegrał z brązowym medalistą mistrzostw z Moskwy Putiatinem (ZSRR) 2:5, 2:5. Obok Putiatina do finału awansowali dwaj floreciści ZSRR Świesznikow i Romanow oraz Węgier Jeno Kamuti.

Dwaj pozostali finaliści wyłonieni zostaną drogą repasaży. Z Polaków w pierwszym repasażu Różycki pokonał Japończyka Tabuchi 5:4, 5:2 a Lisewski wyeliminował Anglika Brecki 5:4, 5:1. W drugiej serii pojedynków Lisewski zrewanżował się za porażkę Rumunowi Tiu wygrywając 5:1, 4:5, 5:2 a Różycki odniósł duży sukces eliminując Szarowa (ZSRR) 5:4, 5:4.

Do 2 pozostałych miejsc finałowych kandyduje jeszcze 12 zawodników w tym trzej Polacy: Parulski, Różycki i Lisewski.

Z ostatniej chwili

Klęska Polaków we florecie

W finale indywidualnego turnieju floretu mężczyzn na szermierczych mistrzostwach świata nie znalazł się ani jeden Polak. Swoje repasaże przegrali kolejno — Różycki, Lisewski i Parulski.

Pojedynek o miejsce w finałowej szóstce przyniosły generalny sukces florecistom radzieckim, których aż czterech zdobyło prawo walki o złoty medal: Swiesznikow, Putiatin, Romanow i Midler oraz Kamuti (Węgry) i Talward (Francja).

* * *

W piątek rozpoczęły się eliminacje indywidualnego turnieju szablowego. Polskę reprezentują w tym turnieju — mistrz świata — Pawłowski oraz Ochyra, Piątkowski, Nowara i Kawecki. Wszyscy nasi zawodnicy przeszli przez 2 eliminacje grupowe, awansując do grona 32 szablistów rozgrywających już pojedynki systemem pucharowym.

Wyględa wygrał „Złoty kask" na turnieju żużlowym w Gdańsku

Wczoraj w Gdańsku odbył się VI turniej żużlowy o „Złoty kask" z udziałem całej polskiej czołówki. Turniej zakończył się zwycięstwem Wyględy — ROW Rybnik, który zdobył maksymalną ilość 15 kpt. przed Woryną ROW Rybnik i Trzeszkowskim Sparta Wrocław po 11 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Pogorzelski Stal Gorzów i Migoś również ze Stali po 10 pkt. Podlecki GKS Wybrzeże i Glucklich Polonia Bydgoszcz po 9 pkt., Rose Stal Toruń i Jastrzębski Włókniarz Częstochowa po 8 pkt. O zwycięstwie Wyględy zadecydował jeden z pierwszych biegów w którym startował m. in. z Woryna ten ostatni miał upadek.

Po 6 turniejach o „Złoty kask" prowadzi nadal Woryna 59 pkt., wyprzedzając o 2 pkt. Wyględę. Trzecie miejsce zajmuje Podlecki 43 pkt., czwarte Trzeszkowski 42 pkt. i piąte P. Waloszek 41 pkt.

Hanoi miasto — bohater walczy i pracuje

Komunikaty prasowe od wielu miesięcy informują o stale wzmagających się nalotach amerykańskich piratów powietrznych w rejonie stolicy Demokratycznej Republiki Wietnamu. Budzą one oburzenie i protesty na całym świecie. Dla mieszkańców Hanoi niebezpieczeństwo bombardowań, syreny alarmów przeciwlotniczych, sylwetki odrzutowych bombowców amerykańskich nad dachami stanowią chlebem powszednim. Narzuciły one nowy rytm życia mieszkańcom Hanoi. Wszystko tu jest podporządkowane jednej idei: obronić stolicę i spełniać swe codzienne obowiązki, nie dopuścić do jej zniszczenia, zestrzelić każdy wrogi samolot.

Nie ma ani cienia przesady w stwierdzeniu, iż w Hanoi mieszkają dziś żołnierze. Młode dziewczęta, mali chłopcy, mężczyźni i kobiety, tworzą zorganizowany front obrony przeciwlotniczej, którego stanowiska i punkty ogniowe znajdują się w stałej gotowości bojowej. Zagrożenie miasta spowodowało ewakuację części ludności do dżungli. Przeniesiono tam również całe zakłady produkcyjne. Stworzono zupełnie nowe szkoły, starsze dzieci prowadzą przedszkola dla najmłodszych, a ich rodzice pozostali w mieście obsadzają setki posterunków obronnych.

Hanoi uważane było za jedno z najpiękniejszych miast Azji, ze swą przeogromną ilością tropikalnej zieleni, architekturą białych kamienic, szerokimi alejami, pięknie położonym jeziorem i opływającą przed mieścia Rzeką Czerwoną. Dzisiaj chodniki wzdłuż jezdni zamieniono w ciąg gęsto obok siebie wykopanych schronów przeciwlotniczych, opustoszały wyższe piętra domów, a wielkie targowiska kwiatów i owoców zamienione zostały na place ćwiczeń bojowych dla oddziałów samoobrony. Mimo tych przeobrażeń ludzie żyjący w Hanoi zachowali cechujący ich hart i optymizm. Wbrew surowym prawom wojny, mieszkańcy Hanoi pozostali pogodni. Widok ulic nie przygnębia lecz umacnia przekonanie, iż mieszkańcy tego miasta na chwilę nie zwątpili w zwycięstwo. Niedawno przebywała w Hanoi polska delegacja partyjna.

(woy)

Na zdjęciu: oddział samoobrony przed objęciem służby na swoim stanowisku bojowym odpoczywa na ławce w jednej z śródmiejskich alei. Z prawej, u dołu zdjęcia widoczny jest fragment włazu do obetonowanego schronu przeciwlotniczego. CAF

ZWAŚNIENI

Nazwali to prośbą, ale owe słowo jest tylko miękką otoczką dla zdecydowanego, twardego żądania: albo oni, albo my. Na egzekutorów rozwikłania dylematu wybrali nie tylko swoje zwierzchnie władze. W rozdzielniku adresatów, do których przesłano kopię listu złożonego na ręce dyrekcji, jest również redakcja „Dziennika Bałtyckiego".

DŁUGIE pismo wieńczą 42 podpisy. W imieniu tylu ludzi, stanowiących na wydziale, w którym pracują przeszło 80 proc. stanu robotników, złożono żądanie najostrzejsze, jakie wypłynąć może w warunkach współgospodarzenia zakładem pracy.

Brzmi ono: **zmienić personel kierowniczy wydziału, względnie rozwiązać go i pracowników wraz z ich obowiązkami poprzenosić na inne wydziały.**

Załoga, bo o tak licznej grupie można już mówić jak o całości, nie chce dłużej podlegać wyznaczonemu kierownictwu. Winą za nabrzmiałe, złe stosunki w swoim wydziale, za, ich zdaniem, godzące w robotnicze interesy posunięcia, za zauważone mankamenty gospodarcze, obciążają dwie osoby: kierownika wydziału **Franciszka S.** i jego zastępcę st. mistrza **Henryka M.**

Mija drugi miesiąc, a na wydziale nadal wre. Do porządku dziennego należą już dociekliwe rozmowy prowadzone przez członków komisji z poszczególnymi robotnikami. Dyrekcja chce dokładnie poznać sytuację zanim zajmie stanowisko. Komitet Zakładowy również żywo zajmuje się nie mającym precedensu konfliktem. A tymczasem, ponad codzienne obowiązki obsługi statków, wchodzących do stoczni na remonty i opuszczających je, jako że wydział należy do pomocniczych, ważniejsza stała się tam **„SPRAWA".**

Na naradę produkcyjną zwoływaną przez kierownika F. S. odmawia przyjścia część brygadzistów. Robotnicy nie ukrywają, że praca im „nie idzie". Kierownik zniechęcony, uderza w nieznany u niego ton:

— Niewiele zostało mi do emerytury, wszystko jedno, gdzie te lata przepracuję.

SYTUACJA zbliża się do punktu kulminacyjnego. Ale, rzecz ciekawa — jest ona **zwielokrotnionym echem stanu sprzed roku.** I wtedy na tym samym wydziale wrzało. Była komisja, tyle, że powołana przez inne organa. I wtedy trwały badania zarzutów wysuniętych przeciwko kierownikowi F. S i st. mistrzowi H. M. Jedne obalono, część pozostała utrzymana.

Jasne? Skądże! Niedarmo materia stosunków między ludźmi jest najbardziej zawiłą i skomplikowaną dziedziną, aby i z historii współżycia kilkudziesięcioosobowego kolektywu z jego kierownictwem — w różnych, zmieniających się warunkach gospodarowania — można było wyciągnąć jednoznaczny, prosty wniosek: **ten jest dobry, a ów zły.**

* * *

JEDEN z najstarszych, bo od 1945 roku pracujących w Gdańskiej Stoczni Remontowej — to Franciszek S. W tym samym przedsiębiorstwie spędził 22 pracowite lata przechodząc od stanowiska szeregowego pracownika, aż do kierownika wydziału włącznie. Wciąż — to sekretarz OOP, to wykładowca, albo członek innych zakładowych władz społeczno-politycznych. Poza tym, kilkuletni ławnik sądowy. Człowiek z przeszłością, o której zwykło się mówić — zasłużony. Z wewnętrznym przekonaniem o swojej uczciwości. Cieszący się dobrą opinią wśród zwierzchników, spośród których są i tacy, dziś na naczelnych stanowiskach, co zarekomendowani zostali przez niego do partii. Powiadają o nim w budynku dyrekcyjnym:

— Człowiek, który lubi dyscyplinę, jest wymagający, a taki zawsze ma niezadowolonych pracowników.

Mało krytycznych ocen pod adresem osoby kierownika buntującego się wydziału wyłuskuje dziennikarz, próbujący dotrzeć do sedna sprawy od innej, niż od podległych mu ludzi strony. Tak mało, że zdumiewa wprost fakt istnienia niesławnego listu i żądań 42 składających swoje podpisy ludzi. Cóż oni widzą złego u niego, starego stoczniowca?

Przede wszystkim, mówiąc „kierownictwo" niemal stale wymieniają jednocześnie obu — Franciszka S. i Henryka M., o którym w najłagodniejszych sformułowaniach powtarza się wokół nieodłączne stwierdzenie: **impulsywny.** Być zatem może, że postępowanie jednego idzie na konto drugiego, a poza tym dla szefa świadomego ujemnych cech swojego zastępcy i tolerujących je, jest to minusem nr 1.

Ludzie wytykają m. in. brak zaufania do obu swoich kierowników, zarzucając im lekceważenie pracownika i jego zakładowego przedstawicielstwa — Rady Oddziałowej. Nie godzą się na powszechnie używane powiedzenia w stylu:

— Jak nie podoba się na wydziale, to za bramę!

W utrzymanej rygorystycznie dyscyplinie, tym ostrzej dostrzegają pojedyncze przypadki dziwnej, nasuwającej im różne domnienia tolerancji kierowniczej. Na przykład — pozwolenie na istnienie w wydziale niejako prywatnego „przedsiębiorstwa usługowego" w osobie 1 pracownika, wykonującego gremialnie, każdemu kto się zgłosi, grzejniki, bojlery itp. urządzenia mieszkalne. Tyle, że po godzinach pracy i z materiałów oficjalnie nabywanych ze złomu.

W nieraz pochopnie podejmowanych decyzjach, w skargach innych wydziałów na niedostatecznie sprawną w ich wydziale obsługę statków przez złą organizację pracy, niską jakość lub brak sprzętu; dostrzegają niezadowoleni ze swojego kierownictwa robotnicy brak jego orientacji w sprawach produkcyjnych. Piętnują, widząc w tym również winę kierownictwa, „zamrożenie" w magazynie importowanego, a ich zdaniem nieprzydatnego sprzętu. Udowadniając swoje racje mówią m. in. o przyjętych na wydział pompach stoczniowej produkcji — owocu jednego z projektów racjonalizatorskich, które to pompy „kręcą się, ale woda nie leci" i w rezultacie niepotrzebnie zajmują tylko miejsce.

Nieraz, w cytowanych przykładach, w sposób niezamierzony, przeciwnicy kierownictwa obciążają jednocześnie także i siebie. Oto próbka:

— Przyszedł hydraulik W. i przynosząc zwolnienie lekarskie mówi, że jest chory. Trochę był pod gazem. Po trzech dniach, już pracując dowiedział się, że potrącono mu za karę połowę premii.

Inny przykład:

— Na remont wszedł do stoczni statek, w którego ładowniach znajdowały się resztki pszenicy. Jedna brygada zgarnęła ją sobie w worki, ukrywając w pomieszczeniu na nabrzeżu, druga — ukradła im je. Kierownik ukarał pierwszych, wskazanych mu zaocznie, za „prywatne" zajęcie w czasie godzin pracy. Ludzie zaś wyciągają wniosek: — Kierownik nigdy nie rozmawia z tym, kogo karze. Zbiera plotki i na tej podstawie wyciąga karne wnioski.

Drobnych, drążących spraw nazbierało się sporo. Zwłaszcza, że obaj — kierownik i jego zastępca, jak i wielu spośród załogi — pracują w tym samym wydziale od początku jego powstania, tj. od 1962 roku. Atmosfery nie przetarły wskazówki wyciągnięte podczas ubiegłorocznych spięć na tym wydziale, m. in. nakazujące kierownictwu partyjnemu stoczni zwrócenie baczniejszej uwagi na kształtowanie się tam stosunków.

* * *

DLA niejednego zakładowego kolektywu prawdziwym egzaminem stał się okres podejmowania i wcielania w życie wniosków mających, **zgodnie z uchwałą VII Plenum,** doprowadzić do poprawy organizacji produkcji. W omawianym wydziale, jednym z najszerzej objętych zmianami, nastąpił **kryzys w dziedzinie najważniejszej — stosunków międzyludzkich.** Brak wspólnego języka między kierownictwem a załogą w rozstrzyganiu wspólnych, warsztatowych spraw, zaakceptowanie drogi administracyjnego rządzenia zamiast współgospodarzenia, nielikwidowanie w zarodku rodzących się konfliktów — rozbiło jedność działania kolektywu. W rezultacie, kiedy wydział stanął przed koniecznością polepszenia swej pracy, tak pod względem organizacyjnym, jak i ekonomicznym, a tym samym przed wzmożonym wysiłkiem ze strony każdego pracownika, rozgorzała walka zupełnie nie w tym, co należy, kierunku.

I oto stanęły **dwa skrajne wnioski:** załogi, domagającej się zmiany kierownictwa i, na razie wyrażony prywatnie przez jej kierownika — zwolnienia paru, jego zdaniem winnych sytuacji „rozrabiaczy". Jak wszystkie skrajności, tak i ta nie wróży chyba zdecydowanej poprawy w życiu i w efektach pracy zwaśnionego wydziału. Jedno jest pewne. Przed dyrekcją, Komitetem Zakładowym i Radą Zakładową Gdańskiej Stoczni Remontowej wypłynął problem nie tylko ewentualnych zmian personalnych, ale uporządkowania wielu odcinków zaniedbanych przez nie na tym wydziale.

Stanisława CZERSKA

Ze skarbnicy strojów ludowych

Moda radziecka - rewelacją

(Korespondencja własna z Warszawy)

Na zakończenie sezonu, stolica gościła kolekcję modeli moskiewskiego Państwowego Uniwersalnego Magazynu GUM. Poprzedziła ją fama o „przełomie", jaki dokonał się w radzieckiej modzie.

ZNAWCY z krajów skandynawskich i z Wielkiej Brytanii z niespotykanym aplauzem przyjęli wiosenno-letnie propozycje z Pribałtików (a zwłaszcza z Łotwy i Estonii) oraz znad Newy. Oceniono, że moda radziecka ma obecnie własny styl, czerpiący z bogactw dawnych strojów ludowych, których twórcy odznaczali się właściwą temu narodowi artystyczną fantazją, inwencją i poczuciem harmonii. Nie przeszkadza to obecnym projektantom w honorowaniu aktualnych cech sylwetki kobiecej, lansowanej przez Francję i Italię: jej prostoty i „zwięzłości". Właśnie umiejętność łączenia tych dwóch, zda się wykluczających się wzajemnie atrybutów: **skromności ogólnego kształtu z przepychem niektórych szczegółów** — stała się największym sukcesem projektantów radzieckich. Ich modele — jak pisał jeden z recenzentów — **„wstrząsnęły hierachiczną drabiną twórców mody, na której szczycie widniały dotąd nieodmiennie kreacje made in France".**

W Warszawie nie pokazano kolekcji, która tak oczarowała świat Zachodu. Mieliśmy natomiast sposobność obejrzeć **zestaw modeli, przygotowanych przez pracownie Państwowego Uniwersalnego Magazynu.** Jest on z natury rzeczy bardziej tradycyjny, z przewagą cech praktycznych oraz takich toalet, jakie bez wahania gotowe są nosić miliony klientek Magazynu. Ale i w kolekcji GUM widać już wyraźnie nowy kierunek, nadany modzie radzieckiej przez jej czołowych projektantów. Poświęćmy trochę miejsca modelom, które odpowiadały tym, właśnie cechom.

KOLORYZACJA. Po raz pierwszy w całej demonstrowanej kolekcji **przeważały barwy jasne,** a zwłaszcza różne odcienie białego: kremowy, kamienny, niebieskawy, piaskowy, cytrynowy. Biały obok jasno-poziomkowego nie zszedł z placu nawet w modelach przeznaczonych na późną jesień i zimę.

Podobała nam się szczególnie wąska, prosta sukienka z grubego białego sukna, z krytym zapięciem na plecach i z kołnierzykiem-golfem z brunatnej norki. Niemniej efektowny był kostium w stylu myśliwskim: spódnica poszerzana, podobnie żakiet zakrywający biodra, ściągnięty szerokim paskiem z wykładanym kołnierzykiem z białego rysia. W kolorze jasno-popielatym był płaszcz, obramowany u dołu lisem, z krótkim zaokrąglonym karczkiem — na nim zapięcie na małe obciągane guziki. Wreszcie na duże mrozy: bardzo gruby poziomkowy płaszcz bez kołnierza, do niego wielka chusta wełniana w róże, wykończona długą frędzlą okrywającą, oprócz głowy, ramiona i plecy.

TKANINY. W letnich modelach triumfował **len.** Po raz pierwszy widzieliśmy, jak to włókno, będące dla naszych krajów naturalnym surowcem ubraniowym niczym bawełna dla Egiptu — można stosować do konfekcjonowania wszystkiego, co kobieta chce latem włożyć: od opalacza, wdzianka, szortów i spodni na plażę, poprzez sukienki popołudniowe i sportowe, aż po eleganckie płaszczyki na wieczór. O wszechstronnym zastosowaniu lnu decydują dwie rzeczy: **odpowiedni deseń i niegniotliwość.** Gdy chodzi o pierwsze — radziecki przemysł lniarski wzniósł się już na szczyty dobrego smaku i pomysłowości. Drugie sprawia jeszcze kłopoty, ale ponoć laboratoria są na drodze do ich usunięcia.

OZDOBY. Patrząc na kolekcje GUM mogliśmy sobie wyobrazić, jakie miejsce przypada elementom ozdobnym w „nowej fali" radzieckiej mody. Klientela Uniwersalnego Magazynu składa się w przeważającej mierze z kobiet raczej średnio i skromnie sytuowanych, nie pozwalających sobie na zbyt kosztowne ubranie. Ale np. kołnierzyki — golfy z rysiów, norek i lisów, wspaniały haft na tiulu użyty do wykonania rękawów w sukni wizytowej, czy doskonała imitacja drogich kamieni, gęsto naszytych na czapeczce i na kołnierzyku-golfie przy sukni z tkaniny metalizowanej w kolorze złotym (było to odtworzenie ozdób, noszonych przez bojarów rosyjskich) — dały przedsmak tego, co wzbudziło zachwyt w Skandynawii i Wielkiej Brytanii i pozwoliło radzieckim projektantom wnieść do światowej skarbnicy mody pierwiastki własnej, wspaniałej kultury narodowej.

Irena FRĄCKOWIAK

Każdego roku latem Sewilla zrzuca szatę nowoczesnego miasta i przeobraża się na kilka dni w targ koński, na który ściągają z całego kraju zarówno handlarze jak i zwykli miłośnicy koni. Dla panien Sewilli słoneczne targi stają się okazją do znalezienia sobie męża. W dni targowe stroją się w najbogatsze suknie, w których paradują przez całe miasto. Czasami ojcowie równocześnie znajdują kupca na konia i kandydata do ręki dorodnej córki.

Na zdjęciu: promenada na głównym placu Sewilli. CAF

Oczyszczanie ma wielką przyszłość...

...chodzi o oczyszczanie ścieków. Że można z nich wydobywać, jeśli nie skarby, to przynajmniej odpady, które po dalszej obróbce okazują się niezwykle cenne udowodniła kopalnia „Dębieńsko". W kopalni tej opracowano i zastosowano metodę odsalania wód kopalnianych, które poprzednio odprowadzano do Odry. Zamiast truć ryby produkuje się więc sól przeszło trzykrotnie tańszą od kopalnej i na dodatek o wartościach leczniczych, bo zawierającą jod i brom.

Gdzie proporcje?

Okazuje się, że krawcowa pracująca w zakładzie usługowym pierwszej kategorii, która szyje na miarę zarabia miesięcznie o ok. 300 zł mniej niż jej koleżanka zatrudniona w przemyśle konfekcyjnym. Podobne dysproporcje mają miejsce, gdy chodzi o krojczynie w zakładzie usługowym i w zakładzie przemysłowym. I jak się dziwić, że usługi kuleją, że trudno utrzymać dobry personel itd. Coś tu nie gra...

★ O tych co z pól przyszli do miast

★ Lublinianki najbardziej aktywne

★ Gdzie i ile mieszkań na 1000 głów?

Polska w „kawałkach" na 1202 stronach

DOTARŁ do naszych rąk blisko dwukilowy tom z serii statystyki regionalnej, liczący 1202 strony, opatrzony tytułem **„Przekroje terenowe 1945—65".** Mister GUS pokusił się w nim o pokazanie naszego kraju niejako w kawałkach. Bo też **każde województwo i każdy powiat z osobna ma tu cały szmat swojej historii, pisanej przy pomocy liczb, wykresów i tablic.** Prawdziwa encyklopedia wiedzy wręcz pasjonującej i konkretnej. Przydatna nie tylko dla przedstawicieli władz terenowych — może się okazać wielce interesującą lekturą dla każdego, kogo ciekawi otaczający go najbliższy świat, komu bliskie jest jego miasto, czy wieś, ich życie, przemiany, dorobek.

W tej ogromnej publikacji zebrano i uporządkowano podstawowy zakres informacji charakteryzujących w przekrojach terytorialnych rozwój społeczno-gospodarczy całego kraju. Zamieszczono przy tym wiele tematów dotychczas w przekrojach terytorialnych nie publikowanych. Ot na przykład dział „zatrudnienie" prezentuje ciekawe współczynniki aktywności zawodowej kobiet, obliczone na podstawie danych Spisu Powszechnego w 1960 roku. Na wsi najważniejszymi wskaźnikami aktywności zawodowej legitymuje się nadsza płeć nadobna w woj. lubelskim i rzeszowskim.

ILU obywateli parających się pracą na roli przełożyło przemysł nad rolnictwo?

Mister GUS odpowiada bardzo precyzyjnie: w 1965 roku przyjęto do pracy 180,7 tys. osób zatrudnionych uprzednio w rolnictwie przy czym najliczniej „emigrowali" z pól chłopi Lubelszczyzny — 19 tys. osób, Śląska — 18,7 tys. osób, woj. rzeszowskiego — 16,8 tys. i kieleckiego — 15,6 tysięcy. Najwięcej z nich zatrudniło budownictwo — blisko 64 tys. osób oraz przemysł — 46 tysięcy.

Ile złotówek inwestycyjnych poszło w Polskę w okresie lat 1950—1965?

Publikacja GUS-u podaje liczbę wyrażającą nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej w cenach porównywalnych. Liczba jest ośmiocyfrowa, spróbujcie więc zgłębić jej wymowę: 1225619,5 mln złotych! W sumie tej w 16,9 proc. partycypowało woj. katowickie, w 14,2 proc. woj. warszawskie łącznie ze stolicą, w 10,8 proc. woj. krakowskie łącznie z podwawelskim grodem. Jeśli przyjąć dla roku 1950 wskaźnik 100, to największą dynamiką nakładów inwestycyjnych charakteryzują się województwa bydgoskie (699,7) oraz warszawskie (560,1).

KTO dzierży prym w zbiorach i plonach głównych ziemiopłodów?

Chapeau bas przed ziemią opolską, wrocławską

● Dokończenie na str.

Polska w „kawałkach"...

● Dokończenie ze str. 3

i bydgoską! W latach 1961—65 tam właśnie mieliśmy najwyższe plony 4 zbóż: 22,5 q, 20,9 q i 20,5 q z hektara. Na hodowlę natomiast nastawili się inni: przyrost pogłowia bydła na 100 ha użytków rolnych w latach 1946—65 wynosił dla woj. koszalińskiego 37 sztuk, olsztyńskiego 44,3 i zielonogórskiego — 39,5 sztuk.

Wreszcie **efekty rzeczowe budownictwa.** Stawiamy wprawdzie masę domów mieszkalnych i najprzeróżniejszych obiektów, ale czy wiemy co mówią o tym liczby?

Otóż w latach 1956—65 oddano w kraju do użytku 1.093.349 budynków o łącznej kubaturze ok. 725 mln m³, w tym w gospodarce uspołecznionej 159.276 budynków o kubaturze ponad 420 mln m³. Budynki mieszkalne wyrażają się liczbą 483.364.

Odrębną część w omawianej publikacji GUS-u stanowią tablice w przekrojach powiatowych.

Czy praczka musi mieć dyplom?

Kiedy pani Nowakowa wyraziła chęć przystąpienia do pracy jako praczka, okazało się, że nie można jej tych obowiązków powierzyć. Dlaczego, czyżby nie umiała prać? Albo może stan zdrowia nie pozwala jej na wykonywanie tej bądź co bądź nielekkiej pracy? Nie, zdrowie pani Nowakowej dopisuje, a co do jej fachowych umiejętności nikt nie ma zastrzeżeń. Opieranie łatami czworga dzieci to wystarczająca praktyka. Mimo to jednak w wydziale kadr powiedziano, że nie mogą jej przyjąć, chociaż praczka bardzo jest w zakładzie potrzebna. Przeszkodą, która jakoby nie pozwalała jej prać brudnych ubrań roboczych jest brak odpowiedniego wykształcenia, nie ukończyła mianowicie szkoły podstawowej.

PRZY OKAZJI PRZENIESIENIA

— W administracji służby zdrowia pracuję już dziesiątki lat — opowiada starszy pan, który przyszedł do redakcji w poszukiwaniu pomocy. Od kilku lat w szpitalu, w którym pełniłem odpowiedzialne funkcje, praca moja cieszyła się uznaniem, czego miałem dowody. Tak się złożyło, że ze względów rodzinnych zależało mi na przeniesieniu do sąsiedniej miejscowości. Dyrektor tamtejszego szpitala wyraził gotowość przyjęcia mnie do pracy na równorzędne stanowisko, załatwiam więc formalności i przeniosłem się. No, i właśnie w tych dniach **otrzymałem wymówienie.**

Dlaczego? Nie, dyrekcja nowej placówki nie ma żadnych zastrzeżeń do mojej pracy. Po prostu wydział zdrowia, który zatwierdza obsadę pewnych stanowisk w szpitalu, mojej kandydatury nie zatwierdził. Motywacja — **brak świadectwa dojrzałości.** Istotnie, matury nigdy nie robiłem. Mam za sobą kurs specjalistyczny, no, i, jak już mówiłem, wiele lat pracuję. Nigdy dotychczas nie słyszałem zastrzeżeń co do braku kwalifikacji, dopiero teraz, przy okazji przeniesienia...

LUDZIE MŁODZI...

Polska krajem ludzi kształcących się; to piękne hasło od lat stało się naszą codzienną rzeczywistością. Ponad pięć i pół miliona uczniów w szkołach ogólnokształcących, przeszło półtora miliona w szkołach zawodowych, 273 tys. studentów — to dane najdobitniej ilustrujące ową rzeczywistość. Wśród tych uczniów i studentów prawie 900 tys. uczy się, jednocześnie pracując.

W tym stanie rzeczy **wymaganie odpowiedniego poziomu wykształcenia od ludzi zajmujących określone stanowiska jest rzeczą słuszną i zrozumiałą.** Z tego założenia wychodzili twórcy obowiązujących taryfikatorów, określających minimum wykształcenia ogólnego i zawodowego dla poszczególnych stanowisk. Ustalono, że w zasadzie **wszyscy pracownicy powinni mieć ukończoną przynajmniej szkołę podstawową.**

Ci pracownicy, którzy nie posiadali wymaganego wykształcenia, powinni byli podjąć dokształcanie. Wszystkie bodaj wydane w tych sprawach zarządzenia określały jednocześnie granicę wieku, od której poczynając można nie stosować obowiązku dokształcania. Zajął w tej sprawie stanowisko również Komitet Pracy i Płacy. Otóż **ludzie młodzi, rozpoczynający dopiero pracę zawodową, muszą bezwzględnie wykazać się odpowiednim dla obejmowanego stanowiska wykształceniem.** Ci zaś, którzy już pracują, a wymaganego dyplomu czy świadectwa nie mają, powinni podjąć naukę.

...I STARSI

Inaczej zupełnie wygląda sprawa, gdy mamy do czynienia z osobami starszymi. Zarówno z tymi, które już pracują w danej instytucji jak też ze starającymi się dopiero o pracę. **Można i należy rezygnować z obowiązku przedstawienia dyplomu w tych wypadkach, gdy dana osoba potrafi wykonywać powierzone obowiązki.**

A więc chociaż kandydatka na praczkę nie ukończyła szkoły podstawowej, na pewno dobrze będzie prała ochronne ubrania, skoro tylko umie prać. Dlatego nikt nie ma prawa odmówić jej przyjęcia do pracy z powodu braku wykształcenia. Również ów długoletni pracownik administracji szpitalnej dał dowody, że **brak matury nie przeszkadza mu radzić sobie dobrze z obowiązkami.**

Halina AGATOWICZ

Plastyczny salon XX-lecia

Malarstwo

WYSTAWĄ inaugurującą dwudziesty już Festiwal Sztuk Plastycznych w Sopocie (pawilony BWA przy molo) jest salon XX-lecia Okręgu Gdańskiego ZPAP. Salon dość reprezentatywny, bo obejmujący kilkaset prac ponad 60 autorów, a interesujący i przez to, że spotykamy tu wszystkie chyba tendencje artystyczne, występujące u wybrzeżowych twórców. Jest więc tradycyjnie mocny, ilościowo przynajmniej, nurt realistyczny, są też np. twórcy grawitujący ku surrealizmowi (przykładowo wymieńmy tu Adama Błażejowskiego, którego prace wzbudzają dość duże zainteresowanie). Kilka osób, jak np. Andrzej Mentuch, wystąpiło z propozycjami różnymi od dotychczasowej konwencji, reszta na ogół pozostała przy ugruntowanych już upodobaniach, wystawiając najlepsze z posiadanych prac na tle zestawów, które znamy już na ogół z poprzednich ekspozycji, od czasu do czasu mile uderza prawdziwa indywidualność artystyczna.

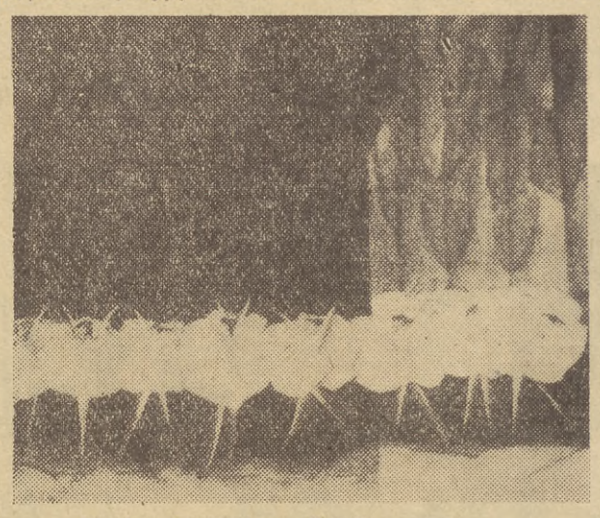

Wiesław Dembski — „Balet" — olej.

Przekraczałoby nasze możliwości pobieżne chociaż omówienie obrazów wszystkich wystawców, ograniczmy się więc do wymienienia tych, które niżej podpisanemu wydają się najbardziej interesujące. Dużo poezji, przy niewątpliwych walorach kolorystycznych, mają np. oleje Wiesława Dembskiego: „Zielona Wyspa", „Symfonia patetyczna" i „Balet"; to samo zresztą powiedzieć by można o nastrojowych, bardzo delikatnych pejzażach Edwarda Bobera. Jakby przeciwstawieniem ich w sposobie podejścia do tematu są „Sopockie domy" Tadeusza Ciesiulewicza. Ten artysta bardzo pewnie operuje kolorem, jego kompozycje są mocne, jakby ciosane w farbie. Władysław Markowski wystawia oryginalne kompozycje figuralne, zbliżone nieco nastrojem do prac Kiejstuta Bereźnickiego. Władysław Lam potrafił znakomicie przemówić do wyobraźni widza swą „Wielką przestrzenią", tak jak Stanisław Michałowski „Miastem" — płótnem o niezwykle silnym wyrazie. To jakaś filozoficzna wręcz kwintesencja współczesnego miasta-mrowiska. Agresywny, pełen dramatyzmu (co podkreśla jeszcze kolor) jest tryptyk Henryka Komowskiego „Operacja".

Łaik

W PBR-ach Wybrzeża:

★ realizacja uchwał VII Plenum KC PZPR
★ rekrutacja uczniów do szkół przyzakładowych

Podsumowanie realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR w przedsiębiorstwach budownictwa rolniczego na Wybrzeżu Gd., nabór uczniów do szkół przyzakładowych na rok szk. 1967/1968 oraz omówienie warunków pracy 26 wakacyjnych młodzieżowych OHP — oto sprawy, które były **treścią ostatniej narady zastępców dyrektorów do spraw ekonomicznych PBR-ów województwa gdańskiego.**

W trakcie obrad, w których uczestniczyli również komendanci hufców, stwierdzono, że zarówno warunki bytowe, jak też przygotowane dla junaków fronty pracy nie budzą na ogół zastrzeżeń. Przyjęto też przedstawiony na naradzie **projekt regulaminu współzawodnictwa między hufcami.** Projekt ten przewiduje m. in. dla wyróżniających się OHP atrakcyjne nagrody. Niezależnie od tego postanowiono również opracować regulamin współzawodnictwa o tytuł najlepszego junaka, uwzględniając nagrody dla zajmujących trzy pierwsze miejsca.

W wyniku realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR programy działania przedsiębiorstw poszerzone o **wnioski zgłoszone przez załogi i opracowane przez komisje zakładowe** zostały już w większości przedsiębiorstw zatwierdzone przez komisje samorządu robotniczego i skierowane do władz nadrzędnych. W pozostałych zakładach, gdzie KSR-y zgłosiły poprawki i uzupełnienia, prace te są na ukończeniu.

Dużo uwagi poświęcono na naradzie **rekrutacji uczniów do szkół przyzakładowych** w Liczu w powiecie kwidzyńskim, w Kolbudach w powiecie gdańskim oraz w Lęborku i Wejherowie.

Do szkół tych przyjmuje się chłopców, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej i wiek 18 lat. Nauka w ramach ochotniczych hufców pracy trwa 2 lata, przy czym młodzież ma możliwość równoczesnego odbycia służby wojskowej systemem OTK. Uczniom wymienionych tu szkół budowlanych gwarantuje się w okresie zdobywania zawodu bezpłatne zakwaterowanie w internatach, odpowiednie warunki socjalno-bytowe, a także wynagrodzenie za pracę. Absolwenci mają przed sobą perspektywę podjęcia bezpośrednio popłatnej pracy, bądź też dalszych studiów w obranym zawodzie.

„Czerwona Róża" czeka na poetów

Zrzeszenie Studentów Polskich i klub „Żak" ogłosiły VIII ogólnopolski turniej poezji społecznie zaangażowanej o nagrodę „Czerwonej Róży". Turniej ma charakter otwarty — także dla debiutantów — a warunkiem wzięcia w nim udziału jest nadesłanie trzech niepublikowanych dotąd wierszy (prace opatrzone godłem należy nadsyłać do 10 października na adres „Żaka" — Gdańsk, Wały Jagiellońskie 1).

Ogłoszenie wyników turnieju oraz wręczenie nagród (nagroda — 5 tys. zł, wyróżnienia — 3 i 2 tys. zł) nastąpi podczas tradycyjnych żakowskich Spotkań Jesiennych.

(ak)

Konkurs na wspomnienia z okresu II wojny światowej

W ub. roku ogłoszono konkurs na wspomnienia z okresu II wojny światowej na Pomorzu Gdańskim. Współorganizatorami konkursu są: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków, Wojewódzki Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa w Gdańsku, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Wojewódzka Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich oraz Muzeum Stutthof.

W ramach konkursu wpłynęło dotychczas 17 prac, które znajdują się obecnie w trakcie czytania przez członków jury, w skład którego wchodzą: dr Jan Szalewski i komandor Kazimierz Witczak z zarządu okręgu ZBoWiD w Gdańsku, mgr Stanisław Orysiak z Min. Kultury i Sztuki, mgr Czesław Stodolny z OKBZH w Gdańsku oraz mgr Tadeusz Matusiak i mgr Miron Kłusak z Dyrekcji Muzeum Stutthof.

Jury konkursowe dokona oceny prac w sierpniu br. Najlepsze wspomnienia będą nagrodzone. Przewiduje się opublikowanie najciekawszych prac konkursowych, celem udostępnienia ich szerszemu ogółowi społeczeństwa.

Ot.

Prace magisterskie i doktorskie na temat b. obozu Stutthof

Dzięki rozwijaniu coraz szerszej działalności przez dział naukowo-badawczy Muzeum Stutthof i zgromadzeniu licznych materiałów dokumentalnych oraz utrzymywaniu ścisłych kontaktów z placówkami naukowymi w kraju i za granicą, polegających na wymianie materiałów, publikacji i doświadczeń — stworzono studentom możliwość opracowania szeregu prac magisterskich, a nawet doktorskich.

W chwili obecnej napisano już i przyjęto na seminarium u doc. dr B. Drewniaka w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku dwie prace magisterskie pt. „Rewir w obozie koncentracyjnym Stutthof" i „Ewakuacja więźniów Stutthofu w 1945 roku".

W trakcie opracowania znajdują się dalsze prace magisterskie: „Obóz kobiecy w Stutthofie", „Struktura organizacyjna władz obozu Stutthof" i „Stutthof w prasie Wybrzeża w okresie 1945—1949 roku".

Ponadto w opracowaniu znajdują się trzy prace doktorskie, pisane na seminarium prowadzonym przez rektora Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu prof. dr Witolda Łukaszewicza „Dzieje obozu koncentracyjnego Stutthof" (opracowuje dyrektor Muzeum Stutthof mgr T. Matusiak), „Podobozy Stutthofu w woj. gdańskim" (red. Polskiego Radia w Gdańsku mgr J. Matynia) i „Podobozy Stutthofu w woj. bydgoskim") mgr M. Chyła.

Dział naukowy muzeum udziela wszelkiej pomocy osobom piszącym prace o Stutthofie, udostępniając zebrane materiały, udzielając wskazówek, informacji, bądź też konsultując fragmenty prac.

Tego rodzaju działalność, przyczyniająca się do gruntownych i naukowych opracowań zagadnień związanych z historią masowego kombinatu śmierci na Pomorzu Gdańskim obozu koncentracyjnego Sttuthof — zasługuje na uwagę.

Ot.

Lokale

POKÓJ z kuchnią w baraku, wyłączone, sprzedam. Wiadomość: Gdynia-Grabówek, Sambora 2. G-11645

ZAMIENIĘ komfortowe mieszkanie, 2,5-pokojowe, kwaterunkowe, Gdynia i dwupokojowe Przymorze, na podobne 3-pokojowe (ewentualnie spółdzielcze) oraz jednopokojowe tylko Gdynia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „S-5106".

ZAKOPANE: własnościowe mieszkanie pokój, kuchnia, oszklona weranda, zamienię na dwa pokoje, kuchnia, Gdańsk lub okolice. Oferty: Zakopane — Sienkiewicza 2, Karczewski. G-11633

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z używalnością wygód w trójmieście. Dzwonić telefon 51-38-38, godz. 9—11. G-11636

ODSTĄPIĘ pokój. Oliwa, Sobolowa 6—2 (boczna Czyżewskiego). G-11647

SAMOTNY — członek spółdzielni poszukuje niekrępującego pokoju przy kulturalnych. Najchętniej — Wrzeszcz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11650".

ZAMIENIĘ jeden pokój w Elblągu, centrum, centralne ogrzewanie, na pokój z kuchnią w Gdańsku. Elbląg, ul. 1 Maja 41—4. E-681

ODSTĄPIĘ pokój umeblowany na rok, płatne z góry, centrum Wrzeszcza — Waryńskiego 5 a—12. G-11656

POKOJU niekrępującego Gdańsk, może być nie umeblowany poszukuje kawaler, członek spółdzielni. Płatne z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11658".

PRZYJMĘ kobietę w średnim wieku do wspólnego pokoju. Gdańsk, OLSZYŃSKA 51. G-11659

WOJEWÓDZKA Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Gdańsku poszukuje pokoju niekrępującego w Tczewie dla dyrektora oddziału spółdzielni w Tczewie, ul. Górki 1. Oferty zgłaszać telefonicznie — Tczew nr 605, pisemnie — WSTW, oddział Tczew, ul. Górki 1. K-4760

KOBIETA — członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju bez mebli. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11662".

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią w Gdyni. Oglądać: Gdynia, Pomorska 8 m. 3. S-5115

SAMODZIELNE mieszkanie, duży pokój, kuchnia, centrum Sopotu, zamienię na kawalerkę, trójmiasto. Wroczyńska, ul. 20 Października 829 m. 1. G-11673

ZAMIENIĘ mieszkanie z wygodami nadające się na punkt usługowy w Sztumie na pokój z kuchnią w trójmieście, względnie w Tczewie. Wiadomość: Oliwa, Wita Stwosza 10 — Kotłowski. G-11674

POKÓJ, nowe budownictwo, najchętniej członkom spółdzielni mieszkaniowej, odstąpię. Orunia, Żuławska 4 D m. 5. G-11679

ODSTĄPIĘ pokój na okres roku. Płatne z góry. Władysław Szczech, Gdańsk-Stogi, ul. Zimna 7 a—8. G-11712

WYNAJMĘ pokój wczasowiczom. Oliwa, ul. Lęborska 3 a m. 2. G-11716

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, łazienką, 60 m², samodzielne, na pokój z kuchnią, łazienką I — II piętro, Gdańsk-śródmieście. Tel. 31-56-31, wewn. 127, godz. 8—9. G-11692

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piece, ładny ogród, w Gdańsku na większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11693".

Pracownicy poszukiwani

Gdańska Stocznia Remontowa zatrudni zaraz pracownika do działu zaopatrzenia na stanowisko inspektora ze znajomością branży maszynowej oraz języka angielskiego — wymagane średnie wykształcenie handlowe lub techniczne oraz kilkuletnia praktyka. Zgłaszać się w dziale kadr, Gdańsk-Ostrów. 4699-K

Inżynierów budownictwa lądowego, inżynierów mechaników, techników budowlanych, techników mechaników, majstrów budowlanych, ekonomistę d/s zaopatrzenia, technika BHP do pracy w Tczewie oraz ekonomistów z długoletnią praktyką do działu programowania i analiz — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 12. Gdańsk. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia — pokój 315 — Wrzeszcz, Grunwaldzka 141. 4713-K

Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny w Gdyni - Orłowie, ul. Małopolska 14 zatrudni natychmiast pracownika na stanowisko **kierownika działu przygotowania i rozliczeń wykonawstwa produkcji.** Warunki szczegółowe do omówienia osobiście. 4561-K

Warsztaty Konstrukcyjno - Naprawcze przy Akademii Medycznej w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Curie-Skłodowskiej nr 3 b zatrudnią zaraz 2 murarzy oraz **technika budowlanego.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4547-K

Centralny Ośrodek Konstrukcyjno - Badawczy Przemysłu Okrętowego Oddział w Gdyni pilnie poszukuje: **inżynierów mechaników,** budowy maszyn okrętowych **i architektów, techników mechaników, kadłubowców, elektryków** Wymagana praktyka w budownictwie okrętowym, a szczególnie w biurach konstrukcyjnych. Płaca zgodnie z układem zbiorowym pracy dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje, oraz informacji udziela dział zatrudnienia i płac COKB Gdynia, ul. Czechosłowacka 3, tel. 21-21-32. Wymagane skierowanie z PMRN w Gdyni. 4621-K

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" Gdańsk-Orunia ul. Jedności Robotniczej 217 zatrudni zaraz: **kierowników sklepów** spożywczych i mięsnego w Sobieszewie i Jankowie, **magazyniera zbożowego** w Przejazdowie, oraz **kierowcę na ciągnik.** 4665-K

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne — członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, pod „G-11709".

POKÓJ z kuchnią, łazienka, nowe budownictwo (ciepła woda) zamienię na dwa lub trzypokojowe mieszkanie Gdańsk. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-11690".

ZAMIENIĘ kawalerkę — komfort Osiedle Młodych na mieszkanie 2 pokoje, z kuchnią, trójmiasto. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-11698".

POKÓJ i garaż wynajmę samotnemu (własność). Płatne za rok. Gdynia-Redłowo, ul. Szarych Szeregów 12. G-11701

Szpital „Srebrzysko" w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Srebrnik. 1 zatrudni **technika farmaceutycznego, zaopatrzeniowca, sprzątaczkę, robotnika terenowego i salowych.** 4697-K

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Pucku, ul. Armii WP nr 23 zatrudni natychmiast **inżynierów i techników budowlanych** na stanowiska kier. grup robót, kierowników robót, techników d/s przygotowania produkcji i d/s wykonawstwa, oraz **mistrzów budowlanych.** Pożądane uprawnienia budowlane i mistrzowskie. Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Sprawy mieszkaniowe do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste względnie pisemne prosimy kierować do działu ekonomicznego przedsiębiorstwa. Puck — telefon 27-51. 4523-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Gdańsk-Orunia, ul. Jedności Robotniczej 253 zatrudni zaraz: **st. inspektora d/s zatrudnienia i płac** — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne plus 3 lata praktyki w transporcie, **st. ekonomistę d/s eksploatacji** oraz **st. inspektora d/s eksploatacji** — wymagane wykształcenie wyższe plus 3 lata praktyki w transporcie, względnie średnie plus 6 lat praktyki, **st. inspektora d/s inwentaryzacji** — wymagane wykształcenie średnie, znajomość części samochodowych oraz materiałów pomocniczych i napraw samochodowych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłaszać się należy w GPTB Gd.-Orunia, ul. Jedności Robotniczej 253, pokój nr 30, tel. 31-30-71. 4629-K

GDAŃSKA STOCZNIA REMONTOWA zatrudni zaraz **robotników niewykwalifikowanych** do konserwacji statków. Płaca wg stawek układu zbiorowego. Do płacy zasadniczej dolicza się premię regulaminową wynikającą z dniówki zadaniowej (do 40 proc.); premię dodatkową za prace uciążliwe i szkodliwe dla zdrowia oraz premię uznaniową za właściwe wywiązywanie się z pracy. Wymagany dobry stan zdrowia, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej i odbyta zasadnicza służba wojskowa. Zatrudnimy również **pracowników jako członków załóg z uprawnieniami GUM-u na bazy rybackie remontowe w stoczni** na stanowiska: **kierowników jednostek pływających, oficerów pokład., mechaników okręt., elektryków okręt., mechaników chłodniarzy, bosmanów i rybaków marynarzy.** Wynagrodzenie także wg układu zbiorowego plus sorty mundurowe. Stocznia wypłaca wszystkim pracownikom deputat węglowy, prowadzi stołówkę na terenie zakładu oraz zapewnia codzienny dowóz pracowników do ul. Mar. Polskiej. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr, GDAŃSK-Ostrów, ul. Na Ostrowiu, tel. 371, wewn. 327. 4481-K

Dyrekcja PHD „Jubiler" w Gdańsku zatrudni **inspektora handlowego.** Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr Gd.-Wrzeszcz, ul. Partyzantów 6, tel. 41-20-64. 4761-K

MZBM Zakład Remontowy przyjmie zaraz 4 spawaczy i 6 instalatorów c.o., wod.-kan. i gaz. Uposażenie zgodnie z zarządzeniem Nr 57 MGK z dnia 17.IX.1966 roku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w zakładzie remontowym od godz. 7 do 15, Sopot, ul. 20 Października 645. 4648-K

Stocznia Północna w Gdańsku, ul. Mar. Polskiej 177 zatrudni **inż. mechaników** do działu technologicznego oraz **inż. bud. okr.** na stanowiska budowniczych oraz następujących fachowców w zawodach: **spawacza el.** — wymagana książka spawacza oraz praktyka, **montera kadłubowego, montera rur, okrętowych, murarzy** do brygady budowlanej, **malarzy konserwatorów stolarzy, ślusarzy oraz robotników niewykwalifikowanych** do prac transportowych i budowy rusztowań. Ponadto zatrudnimy **wartowników** do straży przemysłowej oraz strażaków do straży pożarnej. Przyjmujemy pracowników jedynie po odbyciu zasadniczej służby wojskowej. Zgłaszać się należy w dziale kadr w godz. 6,30 — 11,30. 4238-K

Gdańskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa Gdańsk, ul. Wałowa 18 zatrudnią ze skierowaniem do pracy z Wydziału Zatrudnienia Prez. MRN w Gdańsku: **pracownika umysłowego** z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym do pracy w dziale **analiz ekonomicznych, inżyniera budownictwa lub instalacji sanitarnych** z praktyką w prowadzeniu inwestycji na stanowisko kierownika działu wykonawstwa sieci, **pracownika umysłowego** z wykształceniem wyższym lub średnim — mechanik lub chemik na stanowisko st. insp. bhp, **pracownika umysłowego** z wykształceniem średnim ogólnym lub ekonomicznym do pracy w dziale zaopatrzenia, 3 **ślusarzy remontowych, 5 elektryków, 4 robotników niewykwalifikowanych — kopaczy, mechanika precyzyjnego, murarza kotłowego, ślusarza torowego.** Zainteresowani zgłoszą się w dziale kadr Gdańsk, ul. Wałowa 18 w godz. 7.15 — 15.15, tel. 31-18-87. 4610-K

Elektryka z uprawnieniami III gr. SEP zatrudni natychmiast Robotnicza Wytwórnia Urządzeń Elektrotechnicznych Sp-nia Pracy im. Juliana Marchlewskiego Gdańsk-Oliwa ul. Pomorska 17/18 tel. 52-12-11 do 13 w. 4. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4663-K

Gdyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Gdyni przyjmie zaraz **inżyniera lub technika bud.** z praktyką w budownictwie do działu rozliczeń mat., **technika bud.** do zakł. prefabrykacji, **kierownika magazynu** oraz **ekonomistę** do działu zatrudnienia. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr Gdynia, ul. Śląska 53 pok. 22. 4669-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych Gdańsk, ul. Chlebnicka 3/8 zatrudni **inżynierów i techników, elektryków, majstra robót elektr., inspektora** d/s gospodarki materiałowej i **technika BHP** 4448-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Zakład Robót Zmechanizowanych w Pruszczu Gdańskim ul. Świerczewskiego 2 zatrudni natychmiast: **kierowców samochodowych** z I i II kat. prawa jazdy. Warunki płacy i pracy do omówienia w sekcji zatrudnienia i płac w Pruszczu Gdańskim, ul. Świerczewskiego 2 pokój nr 18 tel. 361-362. 4698-K

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Dzierzgoniu powiat sztumski zatrudni natychmiast **kierownika sklepu** spożywczo-przemysłowego w Jasnej mieszkanie zapewnione (dwa pokoje i kuchnia) oraz **kierownika sklepu** spożywczo-przemysłowego w Budziszu. Warunki płacy do omówienia w biurze GS. 4715-K

Uwaga! **Uwaga!**

Kierownicy sklepów Gminnych Spółdzielni i Wiejskich Domów Towarowych „Samopomoc Chłopska" woj. gdańskiego

Zakład Obrotu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi WZGS — Gdańsk

organizuje

GIEŁDĘ ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH

w dniach 12, 13 i 14 lipca 1967 r. w godz. od 7,30 do 15,30 we wzorcowniach ZOAPiS — WZGS Gdańsk - Orunia, ul. Jedności Robotniczej 29.

Na giełdzie oferować będziemy **szeroki asortyment artykułów na sezon szkolny**, branż: włókienniczej, odzieżowej, obuwniczej, galanteryjnej.

Prosimy o liczny udział sklepowych Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w omawianej imprezie.

Dyrekcja Zakładu Obrotu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi Gdańsk - Orunia

---

Centrala Techniczna Wrocławskie Biuro Sprzedaży — Wrocław, ul. Kazimierza Wielkiego 31

oferuje

DO SPRZEDAŻY

nast. maszyny i urządzenia:

Maszyny do obróbki drewna

strugarka wyrówniarka z piłą		
maszyny do obróbki drewna tarczową D-03	cena za 1 szt.	5.600,—
piła taśmowa D-19	„ „	7.850,—
wiertarka pozioma D-07	„ „	7.200,—
piła tarczowa PTG-5	„ „	5.922,—
piło-wiertarka na prąd I faz.	„ „	2.860,—
piło-wiertarka na prąd III faz.	„ „	2.860,—
szlifierka oscylująca M-79	„ „	1.740,—
polerki jednowałowe do drewna DAPA	„ „	85.000,—
szlifierki dwutarczowe DZTA-63	„ „	25.500,—
ostrzarki DURA	„ „	65.000,—

Realizacja dostaw wyżej podanych maszyn i urządzeń nastąpi z produkcji bieżącej wg kolejności wpływu zamówień. Zamówienia należy kierować do Centrali Technicznej Wrocławskiego Biura Sprzedaży — Wrocław, ul. Kazimierza Wielkiego nr 31 tel. 307-22. 4583-K

W Zakopanem są jeszcze wolne miejsca

Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku „TATRY" w Zakopanem

POSIADA JESZCZE na sezon letni WOLNE POKOJE na pobyty nie krótsze niż 5-dniowe, w nowym budownictwie, ze wszystkimi wygodami, w różnych punktach Zakopanego.

Cena 1 miejsca:

w pokojach 2 i 3-osobowych — 34.50 zł

w pokojach 4-osobowych — 28.75 zł

Zamówienia, wraz z przedpłatą w wysokości 50 proc. należnej kwoty, przesyłać pod adresem: MOSTIW „Tatry" Zakopane, Chramcówki 33, tel. 37-30, 21-17, 33-10 4737-K

Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocyjnego „Ars Christiana" w Warszawie, ul. Ogrodowa 37

prosi

O SKŁADANE OFERT

na ozdoby choinkowe,

łańcuchy, włosy anielskie, szopki, „mikołaje" oraz karnety świąteczne itp. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 sierpnia 1967 r.

Informacji udziela dział handlowy, telefon 20-70-01, 20-70-02, 20-70-03. 4582-K

JUTRO o godz. 15,00

w Gdyni, al. Zjednoczenia (Przystań Żeglugi Przybrzeżnej)

Społem **DEGUSTACJA i KIERMASZ WYBORNYCH SŁODYCZY „SPOŁEM"**

zapraszamy na

SMACZNY POCZĘSTUNEK I DOBRE ZAKUPY

Polski Związek Motorowy

organizuje

KURS samochodowo-motocyklowy

Rozpoczęcie kursu dnia 11. VII. 1967 r. (wtorek godz. 17. Informacje i zapisy: Gdańsk, aleja Zwycięstwa 51, telefon 31-62-46 w godz. od 8—14.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU WYROBÓW METALOWYCH

Oddział w Gdańsku

zawiadamia swoich odbiorców, że **magazyn wyrobów śrubowych z dniem 15 lipca br.**

ZOSTANIE ZAMKNIĘTY

celem przeprowadzenia inwentury.

Uprasza się odbiorców o odebranie towaru na wystawione polecenia wydania przed podanym terminem, gdyż w czasie trwania inwentury dostaw realizować nie będziemy. 4785-K

NA JESIENNE TARGI LIPSKIE TYLKO ze „SPORTS-TOURIST-em"

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA

indywidualne i zbiorowe na wycieczki 6-dniowe:

pociągiem w terminie 5 — 10.IX. — cena 1920,—

autokarem w terminie 4 — 9.IX. — cena 2250,—

W programie wycieczek pobyt w DREŹNIE i zwiedzanie

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 31 lipca br. BTS „SPORTS-TOURIST" — Oddział Gdynia, ul. 10 Lutego 13 (tel. 21-77-34). 4763-K

GLOBULKI „Zet"

ZAPOBIEGAJĄ NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY

Do nabycia

- **we wszystkich aptekach,**
- **drogeriach, kioskach „Ruch".**

Cena 7 zł. na recepte 2,10 zł.

Zakład Doskonalenia Zawodowego

Warsztaty Szkol.-Produkcyjne

ELBLĄG, ul. Obr. Pokoju 8, tel. 22-42

PRZYJMĄ JESZCZE

na III kw. zlecenia na roboty

MALARSKIE I STOLARSKIE

z terenu m. Elbląga. 4784-K

Panu Dyrektorowi, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Podstawowej Organizacji Partyjnej, pracownikom Zarządu Aptek, Apteki 35 w Sopocie, Przychodni z Jaskółczej i Oruni a także wszystkim biorącym udział w pogrzebie

ś. † p.

mgr farm. ZBIGNIEWA KUDŁATEGO

oraz za okazane serce i pomoc w ciężkich chwilach **serdeczne podziękowanie składa**

żona

11745-G

Za zorganizowanie i udział w pogrzebie

ś. † p.

JANA SKRZYPKOWSKIEGO

oraz okazane współczucie, **serdeczne podziękowanie** Dyrekcji, Radzie Robotniczej, Radzie Zakładowej i wszystkim pracownikom PKS Oddz. w Gdyni oraz krewnym i znajomym

składają

ŻONA i RODZINA

S-5223

Dnia 5 lipca 1967 r. zmarł po tragicznym wypadku przeżywszy lat 60 mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

ANDRZEJ CEMPEL

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8 lipca br. o godz. 16 w kościele Chrystusa Króla, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz do Orłowa

Pogrążeni w smutku

żona, dzieci i rodzina

S-5221

W dniu 6 lipca 1967 r. po długich i bolesnych cierpieniach zmarła w wieku lat 47 nasza najukochańsza żona i mamusia

ś. † p.

Czesława Mikołajczak

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym „Gwiazda Morza" w Sopocie dnia 8 bm. o godz. 8,30. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Sopocie

O czym zawiadamia z wielkim smutkiem

mąż, córka i syn

11881-G

Dnia 6 lipca 1967 r. zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami świętymi nasza najukochańsza mamusia, najtroskliwsza babcia, przeżywszy 86 lat

ś. † p.

z Kurpiszów

Walentyna Rothowa

od 1910 r. działaczka b. Polonii Gdańskiej

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kościele „Gwiazda Morza" w Sopocie w dniu 10 lipca br. o godz. 8.30. Odprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi tegoż dnia o godz. 16 z kaplicy cmentarnej.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn i wnuczki

Matrymonialne

KAWALER, lat 38, średnie wykształcenie, poślubi odpowiednią pannę bez nałogów. Poważne oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia, pod „SM-5129".

KAWALER, lat 27, wzrost średni, tolerancyjny, wyrozumiały, wykształcenie zawodowe, pozna panią w celu matrymonialnym. Fotooferty kierować: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „MG-11714".

BIURO Matrymonialne — „Syrenka", Warszawa — Elektoralna 11 — poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami. K-3886

Nieruchomości

WILLĘ 6-pokojową, wolną, z zabudowaniami gospodarczymi, c. o., urządzenia sanitarne, telefon, duży ogród i 2 ha ziemi uprawnej, 12 km od Poznania, przystanek autobusowy w miejscu, sprzedam. Stanisław Plewka — Poznań, Marchlewskiego 42—5, tel. 55-331. P-670

DOMEK nowy, cały lub połowę sprzedam. Merecka, Rumia, Marynarska 15. P-675

MIESZKANIE jednopokojowe, wolne, plac z prawem rozbudowy, kiosk, camping, punkt handlowy Gdańsk - Wrzeszcz — sprzedam. Informacje — Wrzeszcz, Fornalskiej 14. G-11182

Motoryzacyjne

„SYRENĘ 103", przebieg 16.000 km, szczenięta dog sprzedam. Gdańsk-Stogi, Skiby 5 d—1. G-11509

„WARSZAWĘ", stan bardzo dobry sprzedam. Gd.-Wrzeszcz, ul. Lubuska 621—3. G-11481

SAMOCHÓD osobowy „Triumph Herald" sprzedam. Wiadomość telefon 29-05-07 Orłowo, Szturmanów 17, koło przystanku autobusowego, ul. Wielkopolska. S-5123

CIĘŻARÓWKĘ tonówkę „Opel", sprzedam, zamienię na osobowy, przyjmę w rozliczeniu telewizor, motocykl. Orunia, ulica Żuławska 52 m. 3. G-11697

PARCELĘ zamienię na samochód lub sprzedam. Sopot, Pułaskiego 1, magiel G-11704

SAMOCHÓD bagażowy — „Chevrolet", stan dobry, sprzedam lub zamienię na osobowy, względnie motor. Wejherowo-Śmiechowo, ul. Sikorskiego 56. S-5105

„FIAT 600" poj. 750 m³, stan bardzo dobry, sprzedam, Gdynia, Pomorska 45—1. S-5111

WSK tanio sprzedam. Sopot, ul. Czerw. Armii 17, po godz. 16. G-11634

MOTOCYKL sportowy — BMW-R 66, 600 cm³, bokser górnozaworowy, moc 30 KM, stan dobry, okazyjnie sprzedam. Telefon 21-96-65. G-11637

„OPEL Olimpia", górna, 4-drzwiowa, stan dobry — tanio sprzedam. Kruszyński, Kartuzy, Gdańska 22. G-11613

SKUTER „Wiatka" tanio sprzedam. Gdańsk-Siedlce, ul. Lęgnicka 9—1. G-11682

MOTOCYKL AWO-Sport sprzedam. Gd.-Wrzeszcz — Politechniczna 10 m. 3. G-11708

„MOSKWICZ 403", stan idealny sprzedam. Tczew, Mieszka 1—6, po 15. P-678

„FIAT 500 D Nuova" — pilnie sprzedam. Gdynia-Chylonia, ul. Gniewska 17 m. 64, po 19.30. G-11800

Sprzedaż

NUTRIE kolorowe hodowlane, zamrażarkę na niską temperaturę, ładowność 300 kg, lodówkę „Ryga", ładowność 175 litrów, „wilka" do mielenia mięsa, kościarkę do kości, klatki dla nutrii na suchy chów sprzedam. Tel. 41-51-86. G-11515

DOBERMANA 4-miesięcznego, rodowodowego sprzedam. Sopot, tel. 51-06-31. G-11695

SIANO sprzedaję. Gd.-Ostrów, ul. Na Ostrowiu 303. Cirocki. G-11725

PASIEKĘ 35 uli wielkopolskich sprzedam. Eugeniusz Ciechanowski, Drewnica, pow. Nowy Dwór Gd. G-11631

SZAFĘ trzydrzwiową tanio sprzedam. Gdańsk — Wałowa 26 m. 6. G-11643

FORTEPIAN krótki koncertowy okazyjnie sprzedam. Tel. 31-65-30, godz. 16—21. G-11646

2 **ŁÓŻKA** i magiel ręczny sprzedam tanio. Tel. 51-28-61, wieczorem. G-11651

BOKSERA rocznego rodowodowego sprzedam. Cena 4 tys. Oliwa, Chłopska 34 C—84, po godz. 16. G-11663

DOM murowany na rozbiórkę, sprzedam, dach kryty eternitem. Gdynia, Chylońska 27 a, godzina 18—19. S-5116

GITARĘ elektryczną japońską sprzedam. Oglądać można od 16 codziennie — Eugeniusz Szmyt, Nowy Port, Wilków Morskich 16 a m. 3. P-674

„WELTMEISTER" 80 b., garnitur czarny i kurtkę skórzaną wzrost 165 sprzedam. Witomino, Widna 4—36. S-5119

DOMEK campingowy w Wieżycy sprzedam. Tel. 21-58-52. S-5124

WARSZTAT ceramiczny odstąpię (piec elektryczny duży). Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11671".

ŁÓŻECZKO z kołderką sprzedam. Wrzeszcz, Nowotki 9—7. G-11670

PEKINCZYKI z metryczkami sprzedam. Gdańsk, ul. Krowoderska 11 m. 5. G-11678

PSY rasy foksterier szorstkowłosy z metryczkami — sprzedam. Tel. 32-04-85. G-11703

TELEWIZOR „Lotos 21", jak nowy, odkurzacz — sprzedam. Wrzeszcz, Danusi 4 A—5, od 18. G-11707

KIOSK pawilon do sprzedaży cukierków, owoców z urządzeniem do piwa oraz maszynę do lodów na kompresor (solankę) sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11710".

RÓŻE w pełni kwitnienia w najnowszych odmianach oglądać i zamawiać można Bretowo, przystanek tuczarnia, dojazd autobusami 116, 131, 110 z Wrzeszcza, J. Kokoszko. G-11827

KLATKI norcze — tanio sprzedam. Sopot-Kamienny Potok, za leśniczówką. Baranowski. P-669

RÓŻE do oczkowania w różnych kolorach i odmianach Polinezja, Meksykana, Tropicana, które otrzymały dwanaście nagród międzynarodowych — sprzedam. Wrzeszcz, Boh. Ghetta Warszawskiego — ogrodnictwo. G-11790

Nauka

STUDENCI przygotowują do poprawki z matematyki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-11735".

ANGIELSKIEGO, niemieckiego wyucza długoletni nauczyciel. Gdynia, Zygmunta Augusta 4—7 (naprzeciw kina „Warszawa"). S-5108

ROCZNE KURSY DLA ABSOLWENTÓW LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH w specjalnościach: techniki radiotelewizyjnej, sekretarek, obsługi i konserwacji maszyn biurowych, obsługi maszyn analitycznych i dalekopisów, dokumentacji i kreśleń technicznych, organizuje Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata", Wrzeszcz — ul. Waryńskiego 4, tel. 41-21-82 K-4752

Kupno

HYDROFOR dwułatkowy do 400 l kupię. Telefon 41-51-86. G-11516

LAKIER samochodowy — syntetyczny, biały — kupię. Tel. 32-29-54. G-11641

Koleżance

IZABELLI STERN

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Matki

składają

rada, zarząd i pracownicy WSP — „Szklarz"

K-4788

Kol. LUCJANOWI SIEMIŃSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu tragicznej śmierci córki

Anny

składają

Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku

K-4787

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. † p.

Marii Maj

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

G-11835

Komunikaty

Elbląskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej zawiadamia o **przerwie dostawy ciepłej wody** w dniach od 3 do 15 lipca br. W związku z remontem urządzeń wytwarzających i przesyłowych wzywa przedsiębiorstwa budowlano - montażowe oraz robót inżynieryjnych o dokonanie przyłączy do magistrali ciepłowniczej do dnia 13 lipca br. Po tym terminie sieć będzie napełniona wodą i nie będzie dodatkowego wyłączania sieci z eksploatacji. 4674-K

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji zawiadamia abonentów telefonicznych, że w dniu 8 lipca 1967 r. o godz. 14 zostaną zmienione numery telefonów służb specjalnych, z których korzystają abonenci telefoniczni trójmiasta i central włączonych do ruchu automatycznego z trójmiastem.

Nowe obowiązujące numery

Telefoniczny automat informacyjny

911 Prognoza pogody
912 Odjazdy pociągów dalekobieżnych z Gdańska
913 Program telewizyjny, opery i teatrów
914 Wyniki gier liczbowych i muzyka
915 Bajki
919 Informacja ogólna (poprzednio 911) udziela wszystkich informacji oprócz informacji o abonentach telef. i udzielanych przez automat telefoniczny
917 Przyjmowanie zleceń telefonicznych (poprzednio 911). Przyjmuje i wykonuje wszystkie zlecenia telefoniczne oprócz budzeń
918 Zamawianie budzenia (abonenci Gdańska, Sopotu i central powiatu gdańskiego)
90 Zamawianie budzenia (abonenci Gdyni i central powiatu puckiego)
41-17-00 Informacja o abonentach Gdańska i Sopotu dla abonentów Gdyni.

Informacja o abonentach nr 93 pozostaje bez zmiany. 4766-K

Lęborskie Zakłady Roszarnicze w Lęborku **zawiadamiają mieszkańców osiedla** „Za roszarnią" że w najbliższych dniach tereny położone między bocznicą kolejową zakładową a torem PKP Lębork — Szczecin **zostaną opryskane środkami chwastobójczymi.** Zaleca się więc niewypuszczanie na te tereny drobiu, kóz, owiec, bydła, koni — gdyż grozi to niebezpieczeństwem zatrucia tych zwierząt. 4727-K

Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż" w Gdańsku **przyjmuje jeszcze kandydatów** na trzyletnią naukę zawodu **elektromonter.**

W szkole naucza się: montażu rozdzielni i instalacji elektrycznych, budowy linii energetycznych oraz podłączania maszyn i urządzeń elektrycznych.

Ilość wolnych miejsc: 70 dla chłopców
10 dla dziewcząt

Zajęcia: 3 dni w tygodniu nauka teorii — w szkole
3 dni w tygodniu praktyczna nauka zawodu — w przedsiębiorstwie.

W czasie nauki w szkole uczniowie otrzymują wynagrodzenie pieniężne wg następujących stawek:
klasa I — 150—260 zł
klasa II — 320—380 zł
klasa III — 600—750 zł

Po ukończeniu szkoły absolwent otrzymuje świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej i pracę w przedsiębiorstwie.

Podania z załączonym życiorysem, świadectwem zdrowia i 2 fotografiami należy składać w terminie do dnia 30 lipca 1967 r. w sekretariacie szkoły w Gdańsku, ul. Rycerska 1, tel. 31-51-41 w godzinach od 12-15 (lokal Szkoły Podstawowej nr 51).

Kwalifikuje komisja rekrutacyjna. Wymagana dobra znajomość matematyki, fizyki, języka polskiego z zakresu szkoły podstawowej. 4651-K

Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy ZNTK Gdańsk w Gdańsku, ul. Siennicka 25 **podaje do wiadomości,** że przyjmuje jeszcze zgłoszenia kandydatów do I klasy 3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej na wydział: **mechanik urządzeń kolejowych.** Do szkoły mogą być przyjęci absolwenci klasy 7, którzy ukończyli szkołę w roku 1966 oraz klasy 8, którzy ukończyli szkołę w roku bież.

W czasie nauki w szkole zasadniczej uczniowie otrzymują:
1. Legitymację kolejową ze zniżką 80 proc. oraz 12 biletów bezpłatnych — rocznie.
2. Umundurowanie.
3. Przydział węgla — po ukończeniu I klasy.
4. Wynagrodzenie:
   w klasie I — 150 zł
   w klasie II — 320 zł
   w klasie III — 600 zł

Podania o przyjęcie, należy składać w dziale kadr ZNTK pokój nr 12 — Dojazd tramwajem nr nr 9, 11 i 13. 4778-K

Przetargi i licytacje

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Miszewskiego 12 na podstawie zarządzenia ministra komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 r. Monitor Polski nr 4 z dnia 11 lutego 1966 r. ogłasza **1) przetarg nieograniczony** na motocykl-trójkołowiec m-ki „Junak" 28629/01477 — rok budowy 1961. Cena wywoławcza 3.600 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, **2) przetarg ograniczony** na samochód ciężarowy m-ki „Nysa" typ: N-59 rok bud. 1951 nr podwozia 06942, nr silnika 88697, cena wywoławcza 32.625 zł. W przetargu samochodu „Nysa" mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Przetarg obu pojazdów odbędzie się w dniu 25 lipca 1967 r. o godz. 10. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu do dnia 25 lipca 1967 r. w/w pojazdy można oglądać od dnia 10—24 lipca br. w godz. od 12 do 14. K-4758

Praca

STARSZE małżeństwo bezdzietne poszukuje dochodzącej lub stałej pomocy domowej z gotowaniem (pokoik). Zgłoszenia wieczorem: Wrzeszcz, Bohaterów Ghetta Warszawskiego 8—5. G-11677

ORTOPEDYCZNY Punkt Usługowy Poznańskiej Wytwórni Protez w Gdańsku przy ul. Piwnej 9 — 10 przyjmie na szkolenie 1 ucznia w zawodzie szewca ortopedy. G-11727

MŁODZIENIEC poszukuje pracy najchętniej w warsztacie samochodowym. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-11657".

CZELADNIK i uczeń do pawilonu potrzebny. Gd.-Chełm, Lubuska 50. G-11702

FRYZJERKA damsko-męska, dobra pomoc, poszukuje pracy na terenie trójmiasta. Stefania Wyka, Gdańsk-Siedlce, Kartuska 89—1. G-11667

RENCISTA przyjmie pracę w księgowości lub inna. Tel. 51-06-33. G-11680

DWÓCH uczniów zatrudnię. Auto-Sopot, 20 Października 670. G-11620

UCZNIÓW do zawodu kowalsko-ślusarskiego przyjmę. Gdynia-Cisowa, Chylońska 248, tel. 23-77-32. S-5072

FRYZJERKĘ, dobrą siłę, przyjmę na stałe zaraz na dobrych warunkach. Wiktor Kubiak, Lębork — ul. Targowa 57. P-677

PANIENKA, krawcowa, spokojna, z prowincji — poszukuje pracy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „S-5125".

Lekarskie

SKÓRNO - weneryczne — dr Przylipiak, Gdańsk — Długa 64—65, tel. 31-56-65. G-11640

Różne

ŚWIADKÓW wypadku tramwajowego dnia 26. VI. br. i pania udzielającą pierwszej pomocy synowi, 14-letniemu, proszą rodzice o skontaktowanie się w godz. 18—20. Klin — Gdańsk-Wrzeszcz, Gomulickiego 8—2. G-11676

GARAŻ do wynajęcia. Gdańsk-Wrzeszcz, Szymanowskiego 9 a—2, telefon 41-33-78. G-11691

„DZIENNIK BAŁTYCKI". Gdańsk, Targ Drzewny 3-7 TELEFONY: centrala — 31-50-41 sekretariat redakcji 31-35-60 dział miejski 31 45-17, dział gosp.-morski 31 53-28 dział [illegible] 31-18 97 sekretarz redakcji 31-27-35 „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-26-51. Inne działy łączy centrala Red. nocna 31-35-66. Biuro ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-35-80 oraz Gdynia ul Świętojańska 9 tel. 21-84-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Wacław Hyra — redaktor naczelny Wł. Mroczkowski — zast. red. naczelnego, W. Mężnicki — sekretarz redakcji R. Bolduan, M. Truskolaska ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA". ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu i urzędy pocztowe. ■ Skład i druk Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Gdańsku. ■ Zam. 921 Z-3

Halo, tu 31-45-17
WCZASOWICZE I TURYŚCI SYGNALIZUJĄ...

● Przebywająca na urlopie w Gdyni mieszkanka Lublina ob. K. zwraca uwagę na brak w gdyńskich sklepach wody mineralnej, leczniczej. Np. cukierenka PSS przy zbiegu ulic 10 Lutego i Abrahama prowadząca sprzedaż wody mineralnej od dłuższego już czasu nie ma wody, mimo że hurtownia jest w wodę zaopatrzona.

Ponieważ PSS tłumaczy się brakiem środków transportowych, poinformowaliśmy o tym Wydział Handlu Prezydium MRN i uzyskaliśmy obietnicę, że już dziś wody Jana, Zuber i Staropolanka będą w sklepie. Niestety na ogół z wodą leczniczą nie jest najlepiej, hurtownia otrzymuje jej zbyt mało.

● Czytelnik A. W. z Wrocławia będąc na cmentarzu na Srebrzysku czekał długo na autobus i obserwował jak wiele osób, często w podeszłym wieku musi wyczekiwać stojąc, ponieważ nie ma na przystanku ani jednej ławki.

Sądzimy, że dyrekcja WPK GG załatwi tę drobną sprawę pozytywnie, niestety nie mogliśmy się w tej sprawie porozumieć, ponieważ odbywała się w dyrekcji narada. Dlatego i drugą sprawę związaną z komunikacją zostawiamy na razie bez odpowiedzi oczekując jej od dyrekcji WPK GG. Chodzi o rzecz ważniejszą. A mianowicie:

● Mieszkanka Poznania po przyjeździe do Gdyni, z dworca chciała się dostać na Obłuże. Miała kilkumiesięczne dziecko w wózku. Jak twierdzi, w Poznaniu można przewozić dzieci w wózkach, ustawiając wozek na pomoście. Przeszło kilka wozów, nikt nie chciał się zgodzić na zabranie wózka. Gdy wreszcie uprosiła konduktorkę, kierowca się nie zgodził. Dlaczego tak rygorystycznie podchodzi się do tej sprawy? Argument tego typu, że kto poniesie odpowiedzialność gdyby wózek wypadł z trolejbusu? — bo taki argument wysuwają pracownicy WPK GG, nie jest przekonywający, ponieważ i dorośli ludzie czasem wypadają, ale komunikacji nie kasuje się z tego powodu, tylko czyni się starania by lepiej zabezpieczyć zamknięcia.

● Na zgłoszoną przez jedną z wczasowiczek uwagę, że sklepik PSS przy ul. Podjazd w Sopocie należy przebranżowić, odpowiedział sopocki oddział „Społem". Po uzgodnieniu z władzami WSS „Społem" w Gdańsku zdecydował się wykorzystać lokalik na firmowy sklep z wyrobami „Społem" o pełnym asortymencie artykułów cukierniczo-ciastkarskich. Wprowadzenie sprzedaży wód mineralnych na razie ze względu na brak zaplecza i małą powierzchnię sprzedaży jest niemożliwe. Dopiero po zrealizowaniu planowej przebudowy przyległej do sklepu piekarni można będzie rozszerzyć sprzedaż stosownie do potrzeb dzielnicy.

Dziękujemy, prosimy o uwagi w godz. 10—12.

Spotkanie

W Domu Kultury Handlowca w Gdańsku odbyło się wczoraj, w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, spotkanie władz miejscowych z działaczami spółdzielczości Gdańska. Przewodniczący miejskiej Spółdzielczej Komisji Współpracy — Marian Sadecki zreferował na wstępie zebranym o osiągnięciach w dziedzinie gospodarczej i społeczno-kulturalnej pionu spółdzielczego za rok ub. oraz przedłożył plan zamierzeń na rok przyszły. Po referacie wywiązała się dyskusja.

Śmierć pod kołami tramwaju

16-letni Godysław P. z Warszawy usiłował wczoraj wskoczyć do tramwaju linii 6 na ulicy Jedności Robotniczej na Oruni. W miejscu, które obrał sobie chłopiec nie ma przystanku i tramwaj znajdował się w pełnym biegu. Skok się nie udał, chłopiec wpadł pod koła przyczepy, ponosząc śmierć na miejscu.

Ten tragiczny wypadek powinien stać się groźną przestrogą dla wszystkich młodych ludzi, lekceważących swe życie: nigdy nie wskakujcie do pojazdów będących w ruchu! (z)

Wypadki

Józef P., kierowca furgonu „Żuk" nr rej. GB 0175 wyjeżdżając z ul. Zawodników na ul. Elbląską, zajechał drogę „Wartburgowi" nr rej. AB 8200 prowadzonemu przez Gerarda G. z NRD. W wyniku zderzenia obydwa samochody zostały uszkodzone.

* * *

Andrzej B., kierowca „Skody" nr rej. GS 5704, jadąc aleją Zwycięstwa we Wrzeszczu, najechał na tył zatrzymującego się samochodu „Star" nr rej. GK 4102. „Skoda" została uszkodzona.

Premiera w Operze Bałtyckiej

Dziś Opera Bałtycka wprowadza do swego repertuaru 58 po zycję. Będzie to czteroaktowa opera komiczna Jakuba Offenbacha „SZÓSTA ŻONA SINOBRODEGO" (Barbe-bleue) z librettem H. Meilhaca i L. Halevego w przekładzie J. Macierakowskiego i W. Jastrzębca. Początek o godz. 20.00. W niedzielę, 9 bm. II premiera o tej samej porze.

I półrocze w gdańskim PBM...

Bilans pierwszych 6 miesięcy w Gdańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego wykazał poważne osiągnięcia. Planowano bowiem przekazać 3.105 izb, udało się oddać do użytku 4.106 izb. Sukces ten jest wynikiem poczynionych zmian organizacyjnych, wprowadzenia systemu akordu zryczałtowanego, zwiększenia wydajności pracy. Dobra passa w pierwszym półroczu jeszcze bardziej mobilizuje załogę przedsiębiorstwa do dalszych wysiłków i starań o przekroczenie tegorocznego planu.

W III kwartale gdańscy budowlani zamierzają przekazać 1.684 izby, w IV — 1.157, a rok 1967 zakończyć ponadplanowymi 270 izbami. Te ponadplanowe mieszkania będą prezentem GPBM dla Starogardu, który nie liczył w tym roku na nowe budynki mieszkalne.

Ponadto **w III kwartale przekazane będą do użytku garaże dla szkolnictwa zawodowego (w Gdańsku przy ul. Miszewskiego), pawilon handlowy na Stogach Wielkich, świetlica dla spółdzielców w dobudówce do wieżowca przy al. Leningradzkiej,** piekarnia „Liliput" w Pelplinie i pawilonowa kawiarnia w Pruszczu Gd. Ekipy GPBM znów znalazły się na Starym Mieście, **jest tu jeszcze sporo do roboty przy rekonstrukcji zabytkowych kamieniczek,** które zapełnią obecne luki na odcinku **ul. Szerokiej od poczty do kaplicy Sobieskiego oraz przy ul. Powroźniczej.**

Czyli z jednej strony **budownictwo plombowe, z drugiej — trzy duże place budowy skoncentrowane na Przymorzu, Stogach Wielkich i Brzeźnie.** Do tego jeszcze tzw. obiekty pozaizbowe: budynki użyteczności publicznej. Największe efekty uzyskać można szerokim stosowaniem metody uprzemysłowionej, toteż na problemy postępu technicznego kładzie się w budownictwie olbrzymi nacisk. Nic dziwnego więc, że kierownictwo GPBM bardzo dumne jest **z opanowania produkcji elementów ściennych z wtapianymi przewodami elektrycznymi,** co w pełni powiodło się dzięki dobrej współpracy z Przedsiębiorstwem Instalacji Elektrycznych. Następne osiągnięcie to **produkcja elementów nie wymagających tynkowania.** Niebawem zaś będziemy podziwiać, znajdujące się już w stanie surowym **dwa „domy — modele" (na Przymorzu i Stogach) wznoszone ściśle według programu kompleksowego wdrażania nowej techniki, nazwanego w Gdańskim Zjednoczeniu Budownictwa: programem dom — model.**

W tym roku przedsiębiorstwa budowlane wyraźnie odczuły skutki odgórnych zarządzeń regulujących wiele kwestii finansowych, szczególnie w zakresie poprawy wynagrodzeń dla pracowników fizycznych. Zmniejsza się coraz bardziej najdokuczliwsza bolączka: fluktuacja kadr, poprawia się dyscyplina pracy i wzrasta wydajność. Są to również pierwsze efekty realizacji wniosków podjętych po VII Plenum KC PZPR. W GPBM przy opracowaniu wniosków zwrócono przede wszystkim uwagę na poprawę rytmiczności prac produkcji, skrócenie cykli produkcyjnych, pełne wykorzystanie sprzętu, koordynację współpracy z podwykonawcami i lepszą organizację pracy w przedsiębiorstwie. Zakłada się, że już w tym roku w wyniku realizacji uchwały VII Plenum produkcja podstawowa wzrośnie o 1 milion 300 tys. zł, a o 184 tys. zł obniżą się koszty własne.

Głównym kierunkiem zamierzeń na najbliższą przyszłość jest poprawa przygotowania produkcji. Jak informuje **dyrektor naczelny GPBM inż. Paweł Sielewicz** — kierownictwo przedsiębiorstwa dążyć będzie do należytego ustawienia portfelu zleceń. Chodzi o **położenie kresu dotychczasowej praktyce przypadkowości,** chodzi o to by inwestor zawczasu zlecał wszystkie planowane zadania.

Prawidłowo ułożony portfel zleceń będzie miał olbrzymi wpływ na planowanie operatywne GPBM, a w konsekwencji doprowadzi do likwidacji rażących rozbieżności między wynikami realizacji planu finansowego a rzeczowego.

Jar

Sukcesy artystyczne

W tournée artystycznym po NRD w drugiej połowie ub. miesiąca zespół pieśni i tańca „Dalmor" zyskał uznanie społeczeństwa niemieckiego. Ogółem obejrzało występy ok. 35 tys. widzów. Na festiwalu amatorskich zespołów artystycznych w Dreźnie, gdzie występowały zespoły wielu krajów zaproszony przez Centralną Radę Zw. Zaw. NRD **zespół Dalmoru zdobył złoty medal.** W darze od niemieckich Zw. Zawodowych zespół otrzymał 120 basowy akordeon.

Dla wycieczek rabat...

Z interesującą inicjatywą wystąpiło Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne w Sopocie. Otóż w dwu lokalach oferuje się zorganizowanym wycieczkom (w grupach od 10 osób) posiłki z 10-procentowym rabatem. Obsługą tych wycieczek zajmuje się „Ermitaż" i „Złoty Ul". W „Ermitażu" grupy wycieczkowe otrzymują tańsze obiady i kolacje, w „Złotym Ulu" mogą zjeść po niższej cenie — śniadania.

Warunek: **zgłoszenie wycieczki przynajmniej o godzinę wcześniej u kierowników wymienionych lokali. Zgłoszenia mogą być telefoniczne: 51-33-06 „Ermitaż" i 51-34-79 „Złoty Ul". Może by tak i inne przedsiębiorstwa gastronomiczne poszły za przykładem Sopotu?** (J)

A Józio w pysk, a Józia w mordę, I już w powietrzu pachnie mordem...

(z Tuwima)

W centrum dużego miasta (przed lokalem kategorii S — „Monopol"), w porze gdy pracujący wracają do domów, trzech jegomościów, opuściwszy pobliską restaurację, wszczęło ożywioną dyskusję. Po dość ostrej wymianie zdań jeden z nich popadł w stan, który Czesław Czapów i Stanisław Manturzewski w swej pracy pt. „Niebezpieczne ulice" nazywają atletyzmem:

„Atletyzm wiąże się według kontynuatorów teorii Kretschmera z tzw. usposobieniem wiskoznym — „lepkość" myśli, trudność oderwania się od raz poruszonego, choćby najbłahszego tematu. Opóźniona reakcja. Mała zwrotność umysłu. Po okresach spokoju i poddania się przywództwu innym — często atak silnego gniewu".

Toteż nasz zbuntowany zdjął z nogi sandał i począł wbijać nim do głów kolegów swój punkt widzenia. Ci nie pozostali dłużni: złapali atletę za ręce i jego z kolei zaczęli młócić — tylko już nie sandałem, a pięściami. Próba rozdzielenia walecznych przez dwóch przechodniów skończyła się dla jednego z nich niezbyt fortunnie: trafiony pięścią w nos, zalał się krwią.

Gwoli sprawiedliwości trzeba przyznać, że fakt ten wywołał szmer dezaprobaty u kilkuset widzów, którzy w międzyczasie ustawili się wokół miejsca zdarzenia — w bezpiecznej wszakże odległości. Sądząc po minach, oburzeni też byli funkcjonariusze SOK, którzy przyszli popatrzeć, jako że rzecz miała się w pobliżu głównego dworca. Reakcji milicjantów nie możemy scharakteryzować, gdyż żadnego z nich nie było w pobliżu.

Zdjęcia nasze przedstawiają kolejne fazy zdarzenia, które można by także zatytułować: „Trzech walecznych i... kilkuset wstrzemięźliwych".

L.

KRADZIONE KWIATY NIE PACHNĄ!

Śmiało i szczerze

8 minut = 75 zł.

„W ostatnich dniach ukazało się w gazetach sporo notatek i ogłoszeń reklamujących działalność ZURiT-u. Jak bardzo — pisze nasz Czytelnik T. Z. — szlachetna teoria głoszona przez dyrekcję różni się od praktyki stosowanej wobec klienta, uzmysłowić może tylko samo życie: konkretny przykład.

We środę, 21 ub. m. poprosiłem w SORT przy ul. Modzelewskiego we Wrzeszczu wizytę specjalisty od napraw telewizorów. Kierowniczka punktu wyraziła wątpliwość, czy uda się to załatwić tego samego dnia, choć w oknie wystawowym wisi napis zapewniający, że naprawy wykonuje się w jednym dniu. Natychmiast zgodziłem się na czwartek, 22 ub. m. „Warowałem" w domu pół dnia — nikt nie przyszedł. Żona reklamowała w piątek, 23 ub. m. Otrzymała odpowiedź, że „lada chwila technik przyjdzie". Znów „warowaliśmy" do wieczora. Daremnie. W sobotę, 24 ub. m., o godzinie 13 żona znów złożyła reklamację. Obiecano, że „za chwilę, najdalej za godzinę" ktoś przyjdzie. Trzeci raz siedzieliśmy w domu, ciągle niepewni, czy nie marnujemy czasu.

Wreszcie przed godziną 18 przyjechał bardzo młody i sympatyczny technik. Zastał telewizor już przygotowany: odkręcone śruby, zdjęta tylna ścianka, wyjęta przepalona lampa. Pracował 8 minut i wystawił rachunek na 130 zł 40 gr w tym koszt lampy 33 zł, materiałów 2,40 zł, dojazd 20 zł i robocizna 75 zł.

Pomijam w tej chwili fakt, że gdybym wezwał z Oliwy czy śródmieścia Gdańska taksówkę, aby przewieźć telewizor do SORT nr 33 to i tak nie zapłaciłbym drożej; pomijam dlatego, że takie pozycje jak koszt lampy czy przyjście fachowca — to pozycje stałe, na pewno dyskusyjne, ale uwidocznione w cenniku, a przez to oczywiste dla klienta. Nie mogę jednak nigdy zgodzić się z faktem, aby parę minut pracy człowieka ze średnim wykształceniem, człowieka na którego czekało się trzy dni, rzeczywiście kosztowało 75 zł. Tego nie da się skwitować słowem „drożyzna" — to jest jawny, usankcjonowany wyzysk. Z naciskiem podkreślam, że nie mam zupełnie pretensji do sympatycznego wykonawcy usługi. Był grzeczny, szybki i wystawił rachunek. Nie jego więc wina, że ZURiT stosuje taki cennik.

Podsumowując może kontakty z ZURiT-em z przykrością stwierdzam, że wszystkie, zawsze kończą się rozczarowaniem (nie dotrzymane terminy), oburzeniem (szalone ceny) i pogardą tej tak długo już istniejącej i tak potrzebnej, a więc tak bardzo nie solidnej instytucji".

Odpowiedzi redakcji

P. Jagodziński z Gdańska. Skoro budynek, w którym Pan mieszka należy do administracji kolejowej, dlaczego ubiega się Pan o przeprowadzenie remontu w DZBM? W tej sytuacji trudno mieć do niego pretensje o brak zainteresowania.

Stała czytelniczka H. B. i K. R. z Gdyni. Uwagi Pań przekazaliśmy dyrekcji WPK GG. Opisane w listach fakty należą do drobiazgów, lecz uciążliwych i irytujących. Sądzimy, że dyrekcja WPK GG zajmie się usunięciem i tych drobnych niedociągnięć.

Pan J. Świtała. Pana wątpliwości przekazaliśmy DOKP. Prosimy o przysłanie nam swego adresu.

Mieszkańcy Oliwy. Miło nam donieść, że **jeszcze w tym roku nastąpi rozpoczęcie budowy szkoły zlokalizowanej przy ul. Wąsowicza w Oliwie. Zakończenie budowy nowej, pięknej szkoły przewiduje się w końcu roku 1968.** Koszt budowy szkoły wyniesie ponad 8 milionów złotych.

Zgubiono-znaleziono

Zgubiony w pobliżu Kamiennej Góry w Gdyni SWETER można odebrać u p. Anieli Zysmanowicz Gdynia, Kilińskiego 8 m. 9. Inny SWETER (damski) znalazła p. A. Rogala (telefon 21-62-90). P. Maria Jerzyk (tel. 21-58-17) znalazła na Skwerze Kościuszki BUCIK dziecięcy z prawej nóżki. TECZKĘ z ODKURZACZEM znalazł p. Bolesław Pawlików (Oliwa, ul. Piastowska 96 G m. 14, po godz. 20). Pieniądze znalezione na ul. Kochanowskiego w Sopocie do odebrania u znalazcy, tel. 51-01-32. W „Śmiało i szczerze" znajduje się SIATKA z SYGNAŁEM samochodowym.

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Szósta żona Sinobrodego", godzina 20. — Teatr Wielki — „Noc listopadowa", godzina 18. — SOPOT, Opera Leśna, „Cygańska miłość", g. 20. Kameralny, „Wyszedł z domu", godz. 19.30.

* * *

GDAŃSK (obok Opery), Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Bicz Boży", pol., od 14 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Kameralne", „Twarz zbiega", USA, od 14 l., g. 14, 16, 18, 20. „Kosmos", „Upiór Morrisville", cz., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Zorza", „Strzelby Apaczów", USA, od 12 l., g. 17, 19. „Piast", „Niedziela w Nowym Jorku", USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. „Drukarz", „Zbrodnia doskonała", fr., od 16 l., g. 16.45, 19. „Morawa", remont. „Przyjaźń", „Grek Zorba", USA, od 16 l., g. 17, 20. „Gedania", „Długie łodzie Wikingów", ang., od 14 l., g. 15, 17.30, 20. „Wrzos", „Bajka o Mrozie Czarodzieju", radz., od 7 l., g. 10, 12; „Janosik", cz., od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Włókniarz", niecz. „Żak", „Kat", hiszp., od 16 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Bajka", remont. „Znicz", „Człowiek, którego już nie ma", USA, od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Tramwajarz", „Syn kapitana Blooda", wł., od 12 l., g. 16; „Radość o poranku", USA, od 16 l., g. 18, 20. „Zawisza", „Wehikuł czasu", USA, od 14 l., g. 17, 19.15.

NOWY PORT „1 Maja" — „Nie przysyłaj mi kwiatów", USA, od 14 l., g. 16, 18.05, 20.10.

OLIWA „Delfin", „Bokser", pol., od 14 l., g. 18, 20; „200 mil do domu", USA, od 7 l., godz. 16.

SOPOT „Polonia", „A to historia", USA, od 14 l., godz. 11, 13.30, 16, 18.30, 21. „Bałtyk", „Śluby kawalerskie", radz. od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Letnie", „300 Spartan", USA, godz. 21.30.

GDYNIA „Warszawa", „Bicz Boży", pol., od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Goplana", „Gentleman z Cocody", fr., od 14 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Atlantic", „Fifi Piórko", fr., od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Neptun", „Legenda o wilku Lobo", USA, od 7 l., godz. 16; „Kontrybucja", pol., od 16 l., g. 18, 20. „Marynarz", „Zamieńmy się mężami", USA, od 16 lat, godzina 17.30, 20. — „Fala", „101 dalmatyńczyków", USA, od 7 l., g. 16; „Ściana Czarownic", pol., od 14 l., g. 18, 20. „Promień", „Fanfan Tulipan", fr., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Mewa", „Viva Maria", fr., od 16 l., g. 19. „Jagienka", niecz. „Klubowe", „Uwiedziona i porzucona", wł., od 18 l., g. 18. „Mimoza", „W kraju Komanczów", USA, od 16 l., g. 16, 18, 20; „Cyrk jedzie", USA, od 9 l., g. 10, 12. „Iskra", niecz.

RUMIA „Aurora", „Fantomas" fr., od 11 l., g. 18, 20.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 8 lipca 1967 roku SOBOTA

LOKALNE:

13.20 Koncert życzeń. 16.15 — W pracowniach naukowców. 16.30 Koncert życzeń. 17.00 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.25 Prognoza pogody dla wczasowiczów. 17.26 „Wsi spokojna". 17.40 Muzyka. 17.52 W krainie jazzu. 18.15 — Muzyka rozrywkowa i taneczna.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.25 Koncert estradowy. 13.50 Mówi Technika — „Domy stoją na ziemi". 14.00 Impresje kanadyjskie. 14.30 „Trzy spotkania". 14.45 F. Mendelssohn — Bartholdy, 5 utworów charakterystycznych na orkiestrę. 15.03 Piosenki A. Ostrowskiego. 15.30 Dla dzieci: „Krakowski kompozytor" — Wł. Żeleński". 18.45 Melodie rozrywkowe. 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Recital tygodnia — S. Danco, sopran (Belgia). 20.30 Koncert orkiestry PR w Krakowie. 21.40 Nastrojowe melodie i piosenki. 22.00 „Radiovariétte". 23.00 Muzyka taneczna. 0.05 — 3.00 Program nocny.

na dzień 9 lipca 1967 r.

NIEDZIELA

LOKALNE:

8.45 Prognoza pogody dla wczasowiczów. 8.46 Bałtycka Wachta. 9.05 Kabaret piosenki. 9.30 „Rzekomy zamach na Hitlera". 9.45 Felieton muzyczny. 10.00 Notatnik kulturalny Wybrzeża. 10.25 Pokłosie konkursu, audycja satyryczna. 10.57 „Gospoda pod dobrą gwiazdą". 14.35 „Mgła", fragm. nowej powieści St. Goszczurnego. 20.32 Z boisk i stadionów. 22.20 „Szpaczki grają w piłkę".

OGÓLNOPOLSKIE:

7.45 Melodie rozrywkowe. 8.00 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 8.35 „Radioproblemy". 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 12.35 Koncert muzyki operowej. 13.35 Przeboje ekranu. 14.00 Radiowa piosenka miesiąca. 15.00 Dla dzieci „Niebieski ptak" Maurycego Maeterlincka. 16.30 Koncert chopinowski. 17.15 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Warszawa". 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 19.00 Melodie dla zakochanych. 19.30 Studio Współczesne „Syn", słuchowisko Andrzeja Wiktora Piotrowskiego. 20.00 Muzyka. 21.22 Koncert dla tych, co lubią tańczyć. 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne. 23.30 Na dobranoc, 0.05 — 3.00 Program nocny.

Telewizja

na dzień 8 lipca 67 r.

SOBOTA

10.00 „Dobranoc, mecenasie", film fab. prod. włoskiej. 16.10 Teleekspres. 16.15 „O ZAMECHU", film prod. polskiej. 16.45 Dziennik. 16.55 Sprawozdanie sportowe. 18.45 „Telecho". 19.20 „Dobranoc". 19.30 MONITOR. 20.05 „W TRADYCJI POLSKIEJ ESTRADY" rozrywkowy konkurs miast: 1. Teatrzyk II Armii WP (z Katowic), 2. „Gramofon wspomnień", poświęcony teatrzykowi „BIM-BOM" (z Gdańska), 3. „Wagabunda" (z Wrocławia). 21.25 Dziennik. 21.40 Wiadomości sportowe. 21.55 „Dobranoc, mecenasie", film fab. prod. włoskiej (w rolach gł. G. Masina i A. Sordi).

na dzień 9 lipca 67 r.

NIEDZIELA

10.00 „Przypominamy, radzimy". 10.10 „Dar Nilu", film z serii: „Egipcjanie". 11.05 „Miauczenie kota", film z serii: „Czarownice". 11.35 Dziennik. 11.45 „Bać się, czy się nie bać?" z cyklu: „W starym kinie". 12.45 „Fama 67", zespoły studenckie. 13.25 „Przemiany". 13.55 „Bohater do wynajęcia" Teatrzyk w Koszu. 14.40 „GAWĘDY WILKÓW MORSKICH". 15.05 „W rytmie mocnego uderzenia", teleturniej. 16.00 „Kraków, ale z góry" z cyklu: „Piórkiem i węglem". 16.25 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca: „Wielkopolska". 17.05 Sprawozdanie sportowe, w przerwie PKF. 19.20 „Dobranoc". 19.30 Dziennik. 20.05 „Wykład prof. Tutki w Wyższej Szkole Handlowej" z cyklu: „Klub prof. Tutki", film tv prod. polskiej. 20.20 „Tu byłam szczęśliwa", film fab. prod. ang. 21.50 Niedziela sportowa.